REPUBLIKA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, LITERACKI i HANDLOW

ROK I. | ŁÓDŹ, WTOREK 16 STYCZNIA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 200.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH

Niebywała zwyżka dewiz.

Wczoraj wieczorem notowano w Warszawie.

DOLARY 25.000.
FUNTY SZTERL. 110.000.
MARKI NIEM. 2.00,

Nocy ubiegłej ze względu na złe warunki atmosferyczne zerwane zostało połączenie telefoniczne i z tego powodu nie otrzymaliśmy części naszych depesz zagranicznych i gdańskich.

Polityczne wiadomości i komentarze.

—x—

O STANOWISKA WOJEWODÓW.

W związku z dotych. informacjami warszawski korespondent nasz telefonuje: Od dłuższego czasu w min. spraw wewnętrznych toczą się narady w sprawie nowego obsadzenia stanowisk wojewodów. Jak dowiaduję się, wojewoda łódzki dr. Garapich pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Wojewoda piński, p. Mickiewicz nadesłał do ministerstwa prośbę o zwolnienie go z urzędu. Jako ewentualnych kandydatów do województw wymieniają: b. premjera Leopolda Skulskiego, posła polskiego w Wiedniu hr. Lasockiego, dyrektora departamentu prezydjalnego w ministerjum spraw wewnętrznych p. Ładę i wice-wojewodę warszawskiego p. Bilskiego. Prezes ministrów gen. Sikorski zaproponował posłowi Wachowiakowi stanowisko wojewody śląskiego. Pos. Wachowiak, pragnąc poświęcić się pracy parlamentarnej, stanowiska tego nie przyjął. Wysuwa się pozatym kandydatura dr. Twardowskiego.

NOTA POLSKA W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Tekst noty, złożonej przez posła polskiego Zamoyskiego, w dniu 13 bm., na ręce przewodniczącego konferencji ambasadorów, jest następujący:

„Terytorjum Kłajpedy, oddane przez traktat wersalski pod władzę i suwerenność głównych mocarstw sprzymierzonych, zostało napadnięte przez bandy uzbrojone z Litwy. Fakt ten jest nietylko pogwałceniem traktatu wersalskiego, ale i zamachem na powagę i autorytet mocarstw sprzymierzonych. — Jednocześnie naraża on żywotne interesa Polski uznane w pełni przez konferencję ambasadorów. Ze względu na powyższe, rząd polski uważa za swój obowiązek założyć przeciw wymienionym faktom kategoryczny i formalny protest. Rząd polski nie wątpi ani na chwilę, że zdecydowane stanowisko rządów sprzymierzonych i właściwe środki, których rządy te nie omieszkają zastosować, przyniosą w rezultacie szybkie przywrócenie ich woli i mocy traktatu, będących podstawą prawa i pokoju. W tem przeświadczeniu rząd polski uważa za swój obowiązek ograniczyć się do złożenia wobec konferencji ambasadorów niniejszego protestu, nie chcąc narazie przewidywać konsekwencyj faktu, którego nie mógłby uznać.

NOWI MINISTROWIE.

PAT.-iczna donosi: Minister skarbu Władysław Grabski oraz minister przemysłu i handlu inż. Ossowski, objęli wczoraj w południe urzędowanie.

Min. Ossowski przyjmować będzie interesantów we wtorki, czwartki i soboty od godziny 9-ej do 10-ej przed południem.

NOTA SOWIECKA.

Dowiadujemy się, że komisarz dla spraw zagranicznych Ukrainy sowieckiej złożył polskiemu charge d'affaires w Charkowie odpowiedź na ostatnią notę polską w sprawie warunków bezpieczeństwa w pasie granicznym.

ROKOWANIA WŁOSKO-FRANCUSKIE.

DLACZEGO ANGLICY i AMERYKANIE NIE WYCOFALI SWYCH WOJSK z NAD RENU.

Tel. wł. — LONDYN, 15 stycznia. — Dzisiejsza prasa poranna donosi o poufnych pertraktacjach pomiędzy rządami Francji i Włoch w sprawie zagłębia Ruhr. Włochy żądają udziału Niemiec w określeniu wysokości rat reparacyjnych oraz związania kwestji reparacji ze sprawą długów międzysojuszniczych. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że jest to manewr mający na celu przez pójście na rękę Anglji, zanulowanie włoskiego długu wojennego w bankach angielskich.

Wielkie wrażenie wywołało tu doniesienie z Waszyngtonu, iż Stany Zjednoczone przed wkroczeniem Francji do Ruhr zakomunikowały rządowi paryskiemu, że w razie uczynienia tego ryzykownego kroku Ameryka wycofa swe wojska z nad Renu. Nota ta dotychczas nie została przez rząd francuski opublikowana, a odwrotnie, Havas utrzymywał, że Ameryka armji swej nie wycofa. Dyplomatyczni przedstawiciele Anglji w Waszyngtonie i Paryżu oświadczyli, że całkowicie zgadzają się z osnową noty amerykańskiej, przyczym, wedle zdania prasy londyńskiej, wycofanie armji angielskiej nie nastąpiło tylko dlatego, że dałoby to całkowicie wolną rękę Francji na terenach okupowanych, co w razie jakichkolwiekbądź komplikacji stanowiłoby poważny minus dla polityki angielskiej. E. S.

W ZAGŁĘBIU RUHR.

A. W. — WIEDEŃ, 15 stycznia. — „Neue Freie Presse" donosi z Paryża W ślad za „Petit Parisien", że zajęcie Bochum i okolic jest odpowiedzią na zarządzenia niemieckie. W odróżnieniu od okupowanych już terenów, które nazwano strefą zieloną, nowa strefa, obejmujące Recklinghausen, Bochum, Kattingen, zowie się czerwoną. Przez zajęcie tej strefy będą sojusznicy rozporządzać taką produkcją węgla, która wystarczy na pokrycie żądań komisji reparacyjnej, jakoteż na pokrycie zapotrzebowania przemysłu w zagłębiu Ruhry i na lewym brzegu Renu.

Konieczność pobierania podatku węglowego przez Francję powstała wskutek tego, że Niemcy nie chcą płacić kopalniom za dostawę węgla reparacyjnego. Począwszy od środy, nietylko w okupowanym zagłębiu Ruhry, lecz także i na lewym brzegu Renu pobierany będzie w myśl rozporządzenia komisarza francuskiego, 40-procentowy podatek od 70 miljonów tonn węgla. Podatek ten wystarczy przypuszczalnie na pokrycie kosztów okupacji.

PAT. — BORDEAUX, 15 stycznia. Donoszą z Essen: Na terytorjum okupowanem dzień żałoby narodowej przeszedł spokojnie.

PAT — DUESSELDORF, 15 stycznia. Wobec odmowy ze strony przemysłowców kontynuowania rokowań, postanowiono rozszerzyć akcję okupacyjną w kierunku Dortmundu.

MANIFESTACJE w BERLINIE.

TŁUMY DEMONSTRUJĄ PRZECIW FRANCJI I BELGJI.

Tel. wł. — BERLIN, 15 stycznia — Dziś od samego rana poczęły gromadzić się tłumy w dzielnicy Thiergarten, zdążając od Leipzigerstr. przez Budapesterstr i z wylotów kolejki podziemnej przy Wilhelmplatz na Wilhemstrasse około godz. 10 wzburzone masy przy okrzykach i śpiewach ruszyły z dwu stron przez Brandenburger Tor Unter den Linden przed pałacyk na Pariser Platz, gdzie mieści się poselstwo francuskie. Policja z trudem powstrzymywała tłum od eksces. i gwałtów Wznoszono okrzyki „Krieg mit Frankreich", „Nieder mit den Franzosen". Poselstwo alarmowało nieustannie ministerstwo spraw zagranicznych, skąd przyrzeczono pomoc całego garnizonu berlińskiego. Istotnie o godz. 11 silnym oddziałom policji udało się obsadzić cały plac, i wyprzeć tłumy do Thiergarten, skąd przeniosły się one pod gmach parlamentu. Tu wygłosili długie przemówienia poseł narodowo-ludowy dr. Streseman i dr. Lerchei, stwierdzając, że traktat wersalski już nie obowiązuje, bo zgwałcili go sami francuzi przez wkroczenie do Ruhr.

Następnie manifestanci udali się przed pałac Kanclerza przy Wilhemstr. i zażądali wyjścia kanclerza do nich. Kanclerz odmówił i zgodził się przyjąć tylko delegację. Delegacji oświadczył, że rozumie uczucia ludu niemieckiego, który w swym wysokim patrjotyźmie łączy się z rządem i parlamentem niemieckim.

W całym centrum miasta doszło do ekscesów przeciw cudzoziemcom, przyczym szczególnie atakowano francuzów, belgów i polaków. Atakowano wielkie hotele, gdzie zamieszkują cudzoziemcy Adlon, Saxonia i Bellevue.

Na wiecach przyjmowano następujące rezolucje: Podnosimy gorący protest przeciwko niesłychanemu pogwałceniu praw narodu niemieckiego przez obsadzenie Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie które to obsadzenie urąga wszelkiemu prawu narodów i jest złamaniem traktatu wersalskiego. Naród niemiecki uchylił się od niewolniczej pracy pod naciskiem bagnetów gwałcicieli pokoju.

Poza wiecami nacjonalistycznemi odbyły się oddzielnie wiece socjalistów i komunistów. Doszło do starć pomiędzy niemcami narodowemi a komunistami.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

A. W. — WIEDEŃ, 15 stycznia. — Dziś odbyło się tutaj w wielkiej sali ratuszowej i na placu przed ratuszem zgromadzenie bezrobotnych, — w którem wzięło udział około 5—6 tysięcy osób. Domagano się podwyższenia zapomóg do 110 tysięcy koron tygodniowo, jakoteż ściślejszego współdziałania centralnego komitetu bezrobotnych z komitetem organizacji robotniczych

Żywioły komunistyczne zachowały się podczas zgromadzenia bardzo burzliwie. W chwili rozchodzenia się tłumów doszło w pobliżu ratusza do demonstracji i wykroczeń przeciw policji. Demonstranci usiłowali zająć szturmem odwach policji w pobliżu parlamentu. Rozruchom położyły kres silniejsze oddziały policji. Zaburzenia zlikwidowano o godzinie 12-ej.

ŹRÓDŁA ZDEN

Polska Agencja
donosi z Gdańska
usiłuje podnieść n
stwie litewskiem,
szcza tendencyjne
mych ruchach woj
granicą polską. By
właśnie źródło n
wojennych, o który
głośno.

LIGA BA

Telegraficznie
Wice-minister spra
twy Salnais omawi
c'aten" politykę za
przytem podkreśla
Polską a Łotwą s
współpracy państ
znaczne postępy,
jednomyślność na
a w szczególności
tej konferencji mo
mimo usiłowań, d
przeciwstawienie
ckich Polsce nie
oceniły należycie
się zasady jednom
wyniosła wrażenie
bałtyckich jest rz
jest to najważniej
ferencji moskiews

Nieprawdziwa
z Warszawy: Za
w prasie wiadom
dowskich domów
wie jest nieprawd
..wski wyjaśnia,
rządzona jedynie
nych.

MIN. SKRZYN

Agencja Wsch
W poniedziałe
nister spraw zag
w towarzystwie
wydziału wschodn
wskiego, sekretar
przy Lidze narodó
raz sekretarza Ro
strem Skrzyńskim
du p. Roman.

O godzinie 2 p
wydany przez de
udziale posłów, p
wieństwa, uniwer
stytucji społeczny
powitał ministra
mówieniu radość
szczyny z powod
co należy uznać ja
piekuje się i pamię

Minister Skrzy
jest szczęśliwy, iż
pada niemal na ro
kiedy to ludność
lę należenia do P
pominąć sprawy,
mi, leżącej pomięc
mi litewskimi, któ
tyle krwi.

Sprawa Wilna
w najbliższym cz
już w najbliższym
należy bardziej n
kreślić, że Wilno
wych zamiarów P
kto stoi po stron
stronie wojny. Wr
toast na cześć Wi

Przemawiali je
b. poseł sejmu w
który opisał smutr
sie neutralnym, p.
jący na straszne p
rządem kowieński
mówców.

O godzinie 6'5
Skrzyński do War

TRANSPORTA

W tych dniach p
silnym konwojem z
do sądu okręgowego
czono mu akt oskarżen
cesu, jaki mu wytoczo
bala w więzieniu za

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

A. W. — KATOWICE, 15 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o podatku dochodowym i w trzeciem czytaniu ustawę mieszkaniową. — Odesłano do komisji budżetowej wniosek o zasiłek dla internatów w kwocie 17 miljonów marek polskich dla Cieszyńskiego, a 7 miljonów marek niemieckich dla Górnego Śląska.

Odesłano również do komisji budżetowej wniosek nagły o 60 miljonów marek polskich, jako 60-cio procentową pożyczkę premjową na zakup domów dla polskiej bursy w Bielsku.

Wreszcie odesłano do komisji szkolnej wniosek nagły o wyznaczenie 2 miljonów marek na pokrycie niedoboru progimnazjum w Zurach.

Następne posiedzenie jutro we wtorek o godzinie 3 popołudniu.

A. W. — KATOWICE, 15 stycznia. Dziś wrócił z tygodniowego urlopu marszałek sejmu śląskiego mecenas Wolny i objął urzędowanie. Dzisiejsze posiedzenie sejmu odbyło się pod jego przewodnictwem.

POSIEDZENIE SOWIETU.

A. W. — MOSKWA, 15 stycznia. — 15 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie sowietu moskiewskiego, m. in. dla uczczenia czwartej rocznicy śmierci Liebknechta i Róży Luksemburg.

—x—

DROBNE INFORMACJE.

(Telefonem i telegrafem).

Posiedzenie Sejmu. Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje: Sejm zbierze się dziś o godzinie 4-ej popołud. Expose prezyd. ministrów Sikorskiego nie będzie. Natomiast w czwartek będzie rozpatrywane expose na radzie min., a prez. Sikorski wygłosi je w piątek. Dziś w godzinach rannych odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej, konstytucyjnej i odbudowy kraju. O godzinie 12-ej w południe p. marszałek sejmu Rataj zwoła posiedzenie konwentu seniorów.

Bal prasy warszawskiej. Pani prezydentowa Sikorska przyjęła protektorat nad balem prasy a prezydent rady ministrów udzielił na ten bal pałacu namiestnikowskiego.

Nowy poseł japoński. Korespondent warszawski „Republiki" telefonuje: Do Warszawy ma przybyć nowy poseł japoński. Jest nim p. Izo, były sekretarz poselstwa w Wiedniu.

Proces „Zakordatu". Donoszą nam z Łucka: Dnia 23 stycznia w sądzie okręgowym w Łucku rozpoczyna się wielki proces polityczny przeciwko organizacji bolszewickiej na terytorjum państwa polskiego, występującej pod nazwiskiem „Zakordatu". Oskarżonych jest 76 osób, agentów bolszewji, a między nimi większa ilość inteligencji pochodzenia ukraińskiego, rosyjskiego, żydowskiego i polskiego. Zawezwano 175 świadków. Bronić będzie z urzędu 22 adwokatów. — Ponadto mają przyjechać adwokaci z Warszawy. Proces potrwa około miesiąca.

Zgon Ribot'a. — PARYŻ, 15 stycznia — Zmarł tu senator Aleksandre Ribot, b. minister spraw zagranicznych, prezydent ministrów i minister skarbu. Ribot był twórcą przymierza z Rosją.

ZAJĘCIE KŁAJPEDY.

RADA AMBASADORÓW INTERWENJUJE.

Tel. wł. — GDAŃSK, 15 stycznia. — Dziś w południe nieregularne oddziały litewskie zajęły Kłajpedę. Wojska francuskie otrzymały rozkaz pozostania w mieście i niewydalania się z koszar. H. P.

Tel. wł. — BERLIN, 15 stycznia. — Nadeszła tu wiadomość o zajęciu Kłajpedy przez litwinów. Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje w tej sprawie enuncjację do wszystkich rządów Europy. H.

(PAT) — KŁAJPEDA, 15 stycznia— Jeneralny atak Litwinów na Kłajpedę rozpoczął się dziś rano. Litwini zajęli najpierw Athof, potem zaatakowali Steintor. O godzinie 11. 30 zajęta została przez Litwinów południowa część miasta. Po stronie francuskiej i litewskiej byli zabici i ranni. O godz. 12.30 całe miasto zostało zajęte przez oddziały litewski poczem rozpoczęły się w komisarjacie generalnym rokowania pomiędzy Francuzami a Litwinami.

Telefonem — WARSZAWA, 15 stycznia Gazeta Warszawska donosi z Paryża: Wczoraj zebrała się pod prze stworzoną przez napaść litewską. Postanowiono wysłać do Kłajpedy okręty wojenne angielskie i francuskie a na razie dano p. Petisne instrukcję, aby na wypadek wtargnięcia band litewskich do miasta oddział francuski liczący tylko 200 ludzi pozostał w koszarach.

Torpedowce francuskie Senegalais i Algerien opuściły Brest wczoraj jeszcze. Jedzie też do Kłajpedy krążownik angielski. Okręty owe wysadzą na ląd posiłki. Nad całym tak wzmocnionym oddziałem wojsk sprzymierzonych dowództwo obejmie pułkownik francuski. J. U.

SOWIETY O SYTUACJI W EUROPIE.

A. W. — MOSKWA. 15 stycznia. — „Izwiestja" zamieszczają odezwę W. C. I. K-a do narodów całego świata oraz odezwę „kominterna" do robotników, włościan i żołnierzy.

W odezwie W. C. I. K-a powiedziane jest: Imperialistyczne wojska Francji wkroczyły do okręgu Ruhry. Europie grozi nowa wojna. W tej chwili włościańsko-robotnicza Rosja milczeć nie może.

Po szeregu ostrych napadów na traktat wersalski, oświadcza odezwa, że Rosja protestowała i protestuje przeciw wprowadzeniu go w czyn, co pociągnęłoby najgorsze skutki dla Europy i całego świata.

Występując w obronie Niemiec i zaznaczając, że odpowiedzialność za zajęcie Ruhry ponosi nietylko rząd paryski, ale również rządy angielski, włoski, belgijski i japoński, odezwa kończy się słowami: „Rosja protestuje znowu przeciw bezmyślnej polityce Francji i jej sprzymierzeńców. Pokójowi światowemu zagraża śmiertelne niebezpieczeństwo. Narody Europy — los świata w waszych rękach!"

Odezwa „komiterna" wzywa robotników i żołnierzy Francji, aby wystąpili przeciwko polityce Poincarego i przeciw rabusiom narodu niemieckiego, poczem nawołuje robotników niemieckich aby domagali się połączenia z sowietami rosyjskimi, które jedynie pragną i mogą dopomódz Niemcom.

STOSUNKI MIĘDZY ŁOTWĄ A ROSJĄ SOWIECKĄ.

Pisma rosyjskie donoszą, że Łotwa wystosowała ostatnio do rządu sowietów nową notę z powodu zajść jakie niedawno miały miejsce na granicy łotewsko-rosyjskiej.

Nota podkreśla, że bandy uzbrojone stale przekraczają granicę łotewską i sieją panikę wśród ludności miejscowej.

Łotwa zwraca się uwagę rządu sowietów na konieczność wydania zarządzeń któreby położyły kres faktom powyższym i wprowadziły porządek na granicy.

SOWIECKA FLOTA WOJENNA.

Sowiecka rewolucyjna rada wojenna przedstawiła radzie komisarzy ludowych szczegółowy program odbudowy floty wojennej rosyjskiej.

Według tego programu, w stoczniach Mikołajewo mają być budowane w większej ilośi monitory i inne, mniejsze statki wojenne.

Stocznie petersburskie będą budowały krążowniki.

Budowa pancerników, przynajmniej w najbiższym czasie, nie jest przewidywana.

Pozatem czynione są usilne starania w celu odzyskania rosyjskich statków wojennych, wycofanych przez państwa sprzymierzone, Denikina i Wrangla z morza Czarnego.

TURCJA I GRECJA.

A. W. — WIEDEŃ, 15 stycznia. — „Telegraphen Company" donosi, że ostatnie wiadomości z Bałkanu są bardzo niepokojące. Krok posłów sojuszniczych w Atenach nie wydał żadnego rezultat.

Grecy koncentrują nadal w Tracji siły zbrojne, dochodzące już podobno do 60 tysięcy żołnierzy. Greckie przygotowania wojenne wywołały podobne zarządzenia ze strony Turcji.

Z Konstantynopola donoszą, że większe oddziały wojsk tureckich przewiezione zostały w Azji Mniej.o do Europy.

PAT. — NEAPOL, 15 stycznia. — Przywieziono tu zwłoki b. króla Konstantyna.

PAT. — PARYŻ, 15 stycznia. — Dzienniki donoszą z Aten na podstawie źródeł angielskich, że rząd grecki odmówił udzielenia zezwolenia na pogrzeb zwłok b. króla Konstantyna w Grecji.

KSZTAŁCENIE TECHNICZNE ARMJI.

Armja polska, utworzona w czasie dni wojny, gdy nie było czasu na dobór i kształcenie jej kadr, powstała z nader niejednolitego materjału.

Szczególnie korpus oficerski składa się z różnorodnych elementów.

Dużą część tego korpusu stanowią, jak i w innych armjach, oficerowie, którzy otrzymali wykształcenie wojskowe w czasie działań wojennych w tempie przyśpieszonem. Są również i oficerowie, którzy otrzymali szarże bez ukończenia specjalnej szkoły oficerskiej a jedynie — za czyny na polu walki.

Aby postawić techniczny cenzus naukowy wojskowych na odpowiednio wysokim poziomie, min. spraw wojsk. przystąpiło w swoim czasie do uzupełnienia wykształcenia zawodowego oficerów, posiadających pewne braki.

Już odbył się szereg tego rodzaju kursów, dając wyniki pomyślne.

Obecnie rozpoczyna się piąty z kolei kurs przeszkolenia młodszych oficerów piechoty w warszawskiej szkole podchorążych.

Powołani nań zostaną, w ograniczonej ilości, zdolniejsi kapitanowie, porucznicy i podporucznicy, którzy ukończyli krótkie kursy oficerskie w czasie wojny w formacjach polskich, lub armjach zaborczych, lub otrzymali nominację na zasadzie wykazania się dowodzeniem plutonu na froncie, ewentualnie — ukończyli krótkie kursy w polskich szkołach podchorążych.

Kandydaci muszą posiadać minimalnie 6-klasowe wykształcenie cywilne.

Władze wojskowe położą duży nacisk na dobór oficerów, wysyłanych na przeszkolenie, aby oddziały mogły być w najbliższej przyszłości zasilone elementem, na którem można w zupełności polegać pod względem wychowawczym, kulturalnym i wojskowym, przy obsadzaniu stanowisk niższych dowódców, którzy jak wiadomo, mają największy wpływ na wychowanie żołnierza.

Z za kulis dyplomacji.

—o—

Dlaczego Turcja musiała ustąpić? Ultimatum Griffith'a.

Dziennik doniosły krótko z Lozanny, że dnia 9-go grudnia, po rozmowie Ismeta basz z ambasadorem amerykańskim, Childem, delegacja turecka pospieszyła przyjąć warunki ententy.

Wszyscy gubią się w domysłach, jakie magiczne zaklęcie Childa, jaka straszliwą groźa wywołała tak raptowny odwrót upartego rządu Angory...

Szczęśliwym trafem współpracownik nasz odkrył tajemnicę. Rzecz się miała tak: ambasador Child, odprowadziwszy Ismeta baszę na stronę, rzekł dobitnie:

— Mój pzyjaciel, D.-W. Griffith, depeszuje z New Yorku, że jeśli panowie natychmiast nie przyjmą naszych warunków, to wcofa z ekranów tureckich najlepszy swój film „Męczennicę miłości", z Liljaną Gish w roli głównej...

Ismet basza zbladł:

— Allah — wyszeptał sinemi wargami — przyjmujemy! 159—1

Nr. 10. **REPUBLIKA** ŁÓDŹ 16 STYCZNIA 1923

Czy będzie wojna?

Dni ostatnie, chwiejne i niepewne, znaczone tysiącem powikłań międzynarodowych, budzą znów w duszach miljonów ukryty jakiś lęk przed przyszłością. Zdaje się, że w powietrzu czai się nowa wojna, jakaś okropna awantura polityczna, którą już notują najlepsze sismografy współczesnego życia — giełdy światowe. Cytowaliśmy już na tym miejscu słowa „Manchester Guardian“, który konstatuje, że sytuacja obecna wcale nie jest bardziej zadawalająca, niż w r. 1914, a owszem, nigdy jeszcze w historji nie było jednocześnie tylu ropiejących ran świata i tyle ognisk niepokojów, co w chwili obecnej. Polska znajduje się w samym centrum owego niewygasłego wulkanu i my właśnie—nikt inny—możemy stać się pierwszemi jego ofiarami.

Zatarg o Kłajpedę jest dla pokoju światowego bardzo niebezpieczny. Dwu miljonowe państewko—Litwa—jak żaba, wysuwająca łapę, gdy kują konie, wykorzystała moment rozgardjaszu światowego i z mętnej wody postanowiła wyłowić dla siebie rybkę. I kiedy „żelazne wilki“ wysunęły na powierzchnię dziejów karabiny maszynowe, kowieński baranek w obliczu Europy zapewnia, że z przedsięwzięciem tym nie ma nic wspólnego... Jest to znana już skądinąd metoda, której świat oddawna już nie wierzy i tylko naiwność meksykańskiej dyplomacji może w ten sposób ośmieszać się, przed wszystkiemi.

Obecnie jednak mniejsza o genezę konfliktu, mniejsza o jego stronę historyczną. Faktem jest, że jeśli litwini nie namyślą się w porę, lub jeśli ententa zbrojną swą groźbą nie powstrzyma ich od zajęcia Kłajpedy, naruszą oni bardzo poważnie interesy zarówno Niemiec, jak i Polski, które, aczkolwiek do innych prowadzą celów, lecz w danym wypadku idą całkiem równolegle. Ponieważ z wynurzeń oficjalnych sowieckich zdaje się wynikać, że Rosja nie pozostałaby obojętną w razie jakiegokolwiekbądź konfliktu na wschodzie Europy, mogłaby się cała ta historja skończyć najniepomyślniejszą rzeczą, bo nowym zbrojnym zatargiem. Źródła niemieckie korzystają przytem z okazji i insynuują, jakobyśmy pragnęli upiec przy tym ogniu jeszcze innego gołąbka i domagać się na wypadek interwencji w Kłajpedzie przejścia przez Prusy Wschodnie, które, naturalnie, nie pozostałoby bez konsekwencji polityczno-terytorjalnych.

Jeśli jednak nawet pomysł taki zrodził się w kilku nieuleczalnych imperjalistycznych głowach w Poznaniu i w Warszawie, to można z pewnością stwierdzić, że ani rząd ani społeczeństwo stanowczo nie podzielają żadnych dążeń wojennych, tembardziej, że doskonale wiadomo, iż Niemcy żadną miarą nie zgodzą się dobrowolnie na chwilowy choćby przemarsz wojsk polskich przez Prusy Wschodnie, a Rosja natychmiast przyłączy się do akcji niemieckiej.

I jakżeż tu prowadzić wojnę (pomijając już wszystko inne), gdy dolar przekracza dwadzieścia tysięcy marek polskich? Jest to okoliczność, która w współczesnej Europie wogóle utrudnia wszelkie zamieszki militarne. Kto wie, wiele dobrotliwości natury tkwi w fakcie obniżenia walut narodów wojujących do nieznanego giełdom poziomu? Czy katastrofa gospodarcza nie jest jakgdyby osłabieniem chorego człowieka, by w ten sposób zmusić go do spokoju i wypoczynku, aby cierpienie jego minęło prędzej? Gdyby nie stan obecnej nędzy na świecie, narody nie pozbyłyby się tak szybko i łatwo fanatyzmu krwi i ognia i dzieło zniszczenia trwałoby o wiele dłużej.

Nie ulega wątpliwości, że do ożywienia tendencji wojennych w Europie przyczynia się znacznie akcja francuska w zagłębiu Ruhr. Turkot ciężkich dział po szosach Nadrenji odzywa się głośnym w całym świecie echem. Zrozumieli to natychmiast wszyscy. Krok francuski od chwili zakończenia wojny był z pewnością najmniej rozważnym, jaki rząd paryski uczynił. Widma nowej wojny i nowych komplikacji ulękła się przedewszystkiem Anglja i całkiem wyraźnie zaznaczyła, że wszelka akcja, która może doprowadzić do konfliktu jest jej bardzo niemiła. Włochy usunęły się odrazu, mimo pozorów, w które chce przystroić to prasa francuska. Właśnie z otrzymanej prasy włoskiej przytaczamy kilka wyjątków:

„Osservatore Romano“ pisze: „Dzisiaj wobec możliwości wojny zawsze stojącej przed wrotami wschodniemi Europy, jedyną podstawą politycznej stabilizacji, jest zgoda między sojusznikami; niestety, zgoda ta została uszkodzona przez ostatnie zajścia, gdyż między dwoma narodami, od których zależy równowaga i pacyficyzm wszechświatowy wybuchają groźne sprzeczki i żale. Spodziewamy się jednak, że wszystkie narody, zarówno te bezpośrednio zawikłane w konflikcie, jak i inne, będące tylko widzem, zmierzą przedewszystkiem całą powagę mogących wyniknąć konsekwencji. Komisja radna spraw zagranicznych partji ludowej po egzaminie sytuacji wszechświatowej, aprobowała porządek dnia, w którym, zaznacza, że konflikt Francji i Anglji w sprawie odszkodowań nie jest ostateczny, gdyż węzeł długów międzysojuszniczych, z którymi ściśle się łączy sprawa odszkodowań nie jest jeszcze rozwiązany. Pozatem konstatuje komisja powyższa, że Włochy mają największe zainteresowanie w zachowaniu wszechświatowego „pokoju“. „Osservatore Romano“ przypomina w dalszym ciągu, że Mussolini nie chciał pod żadnym względem na konferencji londyńskiej zgodzić się na zastawy pod przymusem siły zbrojnej i że punkt widzenia komisji wyklucza wszelkie współdziałanie Włoch w akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry i odrzuca poważną odpowiedzialność ewentualnego uznania tej akcji.

W identycznych nieomal słowach traktuje rzecz „Tribuna“, „Giornale d'Italia“ i „Corriere della Sera“. Tym samym tonem, absolutnie bez wyjątku przemawia prasa angielska, która całkiem otwarcie wiąże wypadki w Kłajpedzie i poważną sytuację na wschodzie Europy z nieporozumieniami francusko-angielskiemi. „Narody pobiją się jak małe dzieci, pozostawione same w domu, zaprószą ogień i spalą się wraz z domami, gdy zabraknie dojrzałego człowieka, państwa o równowadze i rozsądku politycznym, który w tej krytycznej chwili potrafi zapanować nad sytuacją“—pisze „Daily Telegraph“.

W Europie obecnie mocno obawiają się o Polskę. Sądzą, że jesteśmy właśnie tym małym dzieckiem, które może popełnić nieostrożność. Ale kto zna dzisiejszy całkiem pacyfistyczny nastrój społeczeństwa polskiego, ten nie da się wprowadzić w błąd przez oszczerców. W Polsce niema psychologji wojny—to elementarna, a zarazem bardzo pocieszająca prawda!.. Chodzi tylko o jeszcze jedno: o to, by nie starano się u nas psychologji tej wytworzyć, by przez zakulisowe wpływy i machinacje partyjne pewnego pięknego poranka nie zagrzmiały u nas fanfary: „Na bój!“. Ale tu trzeba przypomnieć świetny pomysł, wcielony w życie przez parlament bułgarski: Koszty wojenne płacić tam będą w pewnym rzędzie wydawcy pism, nawoływujących do wojny...

To może uspokoić prasę.

Czesław Ołtaszewski.

Niezarejestrowana strata.

Ogrom strat, spowodowanych wojną europejską, zarówno w ludziach („materjał“), jak i dobrach realnych, jest tak przytłaczający, a odbudowa, odrabianie napotyka tak wielkie trudności, iż nie dziwimy się zupełnie, że w tym chaosie nie zauważono pewnego braku, pewnej straty, którą właśnie tu zarejestrować pragniemy...

Zdarza się właśnie często, że, gdy rozpoczynamy z kimś kłótnię o jakąś konkretną sprawę, czy rzecz, w końcu zapominamy nawet, o co właściwie szło, gdyż w trakcie wojny powód jej nagle przestaje obie strony interesować i rodzą się na poczekaniu miljony sprzecznych interesów, znacznie poważniejszych, niż ten incydent częstokroć przypadek — który wywołał całą awanturę.

Nie rozumiemy wówczas i dziwimy się szczerze, jak mogło się to stać, żeśmy tak długo ze swym dzisiejszym wrogiem jako-tako współżyli. Oczywiście, tłomaczymy sobie to tylko naszą (a jakże?!) anielską cierpliwością...

Taką jest psychologja wojny, która wciąga, upaja, oszałamia, podnieca, aż do...odurzenia i — omdlenia!

— — — — — — —

Kiedyśmy jeszcze całkiem naiwni byli, kiedy nóż lub kij był pogardzany, jako broń najciemniejszych opryszków, kiedy „po głowach nam chodziły“ ideały wolności, równości i braterstwa,—

Demokracja—był to święty wyraz najszczytniejszych marzeń i dążeń!

Demokracja — była to nieskalanej czystości bogini, która wyrazu „zabraniam“ bardzo niechętnie i rzadko używała.—

Demokracja — była tak naiwną, że obronę swego istnienia środkami przymusu i gwałtu za pohańbienie samej siebie uważała...

Demokracja umiała tylko przekonywać, uczyć, uczciwością i bezstronnością swą serca i umysły zdobywać, ale —walczyć?!..

Owszem, walczyła—słowem, walczyła, znosząc tortury i prześladowania, bez łez i jęku, z hasłem przebaczenia na ustach, wzbudzając nawet we wrogach swych niemały szacunek...

Przyszła wojna.

Zmobilizowano wszystko, co żyło, co broń dźwigać mogło, co czemkolwiek przysłużyć się mogło — — —

Zmobilizowano i —ją, demokrację!

„Za naszą i waszą...!“

W czasie długich krwawych walk na wszystkich frontach, gdy nerwy ludzkie chwilami miękły, ulegały, a zwątpienie szarpało ogłuszoną duszę żołnierza, Ona głośno nawoływała do wytrwania w tym „ostatnim“ boju o „prawo i wolność“... Ona też —demokracja — dała wojnie europejskiej hasło, usprawiedliwiające czynny udział w niej tej bogini, dotąd bez skazy:

— Wojna—wojnie! — brzmiał jej zew!

— — — — — — —

I niewiadomo właśnie, jak i gdzie się to stało:

jedni twierdzą, że na froncie rosyjskim, podczas ofenzywy Brusiłowa;

drudzy, że nad Piavą;

jeszcze inni, że nad Marną — ale nagle — zaginął jej ślad!.. Nie widziano jej nigdzie na polach bitew, nie słyszano jej głosu — mimo, że z trybun parlamentarnych ten i ów minister czy dyplomata wciąż twierdził, że Niemcy trzymają ją w niewoli, że zwycięskie wojska przywrócą Jej wolność i oddadzą berło rządów nad całym światem...

Krążyły jednak wieści, że ciężko zranioną została—obuchem w głowę— na froncie rosyjskim — — — —

Później jednak widziano ją—Demokrację—w Finlandji, w towarzystwie generała carskiego Mannerheima, — całkiem do siebie niepodobną, trawioną białą febrą... Majaczyła pono!... Tłumowi jednak nie ważono się powiedzieć prawdy: działano wciąż w Jej imieniu jakoby uwięzionej śpiącej królewny...

A chłop rosyjski, gdy o niej mówiono, twierdził, że jest to nowa Caryca— w rodzaju Katarzyny — rozpustna i despotyczna...

A ona — ongiś bogini — przechodziła pono z rąk do rąk, hańbiona i opluwona przez byłych wrogów, a późniejszych kochanków...

Wykonawcami Jej woli zostali kolejno: Lloyd George, Clemenceau, Denikin, Horty i wielu innych, rycerzy z pod znaku... „wolności, równości i braterstwa“!...

— — — — — — —

Lecz... według źródeł miarodajnych zginęła Demokracja w czasie wojny europejskiej i spoczywa w grobie...

„nieznanego żołnierza“!

Razem z nim — który kochał Ją wierzył Jej i... zginął!

Na grobie tym złożymy wieniec cierniowy w imieniu tych, którzy, jak Ona —walczyli i ginęli —

„za wolność i lud“,
„za naszą i waszą“

— — — — — — —

Tę właśnie stratę niepowetowaną pragniemy tu.. zarejestrować.

A. Sz.

Prasa o „Republice“.

W jednym z ostatnich numerów warszawskiej „Rzeczypospolitej“ znajdujemy depeszę z Łodzi, w której wspomniane pismo wzmiankuje między innemi o stanowisku „Republiki“ w sprawie odszkodowań niemieckich i cechuje je jako germanofilskie. Nie chcemy z „Rzecząpospolitą“ wdawać się w żadne dyskusje. Jest jasne, że punktem wyjścia naszym i ostatecznym celem jest zawsze jedynie i tylko dobro państwa polskiego i w kwestji reparacji, jak i w każdej, zresztą, innej kierujemy się wyłącznie tym kryterjum, zwracając jeszcze baczną uwagę na okoliczność, że każdy niepokój w spółczesnej Europie, każde zakłócenie porządku jest wysoce szkodliwe dla normalnego rozwoju Polski. Dlatego też w sprawie reparacji zajmujemy stanowisko takie, które idzie w kierunku utrzymania pokoju. Nie zawsze może to uczynić „Rzeczpospolita“, zależność jej bowiem od zagranicy jest rzeczą notorycznie znaną. „Rzeczpospolita“ jest zawsze „plus Poincare que le Matin“ i nieraz niesmak bierze człowieka, gdy redakcja pisma tego, naśladując wzory Targowicy, przyzywa na pomoc opinję francuską, skoro chodzi o sąd o wewnętrznych kwestjach polskich.

„Republika“ stoi natomiast zawsze na stanowisku popierania uczciwych tych wszystkich polaków i francuzów, niemców, anglików, rosjan i wszystkich wszystkich ludzi pokoju, którzy propagują w swych społeczeństwach nie idee mordu, rewanżu i zdobyczy, ale powszechnej pracy i zgody.

Przy okazji jeszcze wzmianka o innych komplementach, któremi raczą nas rozmaici koledzy po piórze wszelkich obozów. „Robotnik“, wzmiankując o pojawieniu się „Republiki“ nazywa ją pismem liberalno-mieszczańskim. Ideologja liberalno-mieszczańska dawno już zbankrutowała i wojna ostatnia i jej skutki są najlepszym tego dowodem. Szkoda tylko, że organ socjalistyczny tak zasklepił się w swych partyjnych kanonach, że nie rozumie, iż spółczesna myśl polityczna i socjalna nie musi koniecznie w nich się zamykać i że poza ramami partji może żyć i rozwijać się swobodny program radykalno-społeczny i polityczny. Takie stawianie kwestji przez „Robotnika“ jest conajmniej nie tylko liberalno-mieszczańskie ale nawet drobnomieszczańskie.

Pozatym powitały „Republikę“ jeszcze w sposób sobie właściwy łódzkie pisma: „Rozwój“ i zamierający na uwiąd prenumeratorski tygodnik „Praca“. Naturalnie, że niczym innym, jak stekiem wymysłów i insynuacji. Nie uważamy za potrzebne wdawanie się w polemikę z „Rozwojem“ i „Pracą“ chcielibyśmy tylko, aby w swym zapędzie „cherchez les juifs“ obie redakcje zajrzały do grona własnych spółpracowników, nie jest bowiem pozbawiony pewnej pikanterji fakt, że zwierzęco antysemicki „Rozwój“ redagowany jest przez niejakiego Kałuszynera (pseudonim Selim), który wypisuje tam niesłychanie pogromowe artykuły i feljetony, zaś „Praca“ do niedawna korzystała z cennego spółpracownictwa pewnego Libracha, który tak długo pracował w „Pracy“, póki pewnego dnia nie zawędrował do kryminału, dokąd należy obecnie adresować listy do tego „redaktora“ „Pracy“.

MIECZYSŁAW BRAUN.

Z CYKLU
„KRAJOBRAZY ŁÓDZKIE“.

KOŚCIOŁY.

Opuchłe banie ciemnych kopuł
prętami ryją w rowie chmur.
Komin kościoła w cegły obuł
roztrzepotany rudy mur.
W każdym kościele kocioł w nawie
jak ołtarz maszyn rąbiąc szum
łapami kłębów błogosławi
warsztatów rozmodlony tłum.
Ulico, wołaj:—„w rzędach fabryk
na rozpalonej miedzi nieb
monstrancję mej abrakadabry
przyjm, jak woskowy słońca chleb!“

—x—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr miejski. Dzisiaj wstrząsający grozą dramat R. Rollanda pt. „Morituri“ pełen napięcia w znakomicie postawionych scenach z Wojciechowskim, Tańskim, Sarneckim, Pilarskim i Rakowskim w popisowych rolach.

W środę „Sułkowski“ tragedja Żeromskiego (dla zrzeszeń rob. i intelg.).

Z kinematografu oświatowego. Od 15 stycznia kinematograf oświatowy przy miejskim uniwersytecie powszechnym daje program nr. 14 na który składają się: 1) wycieczka na statku wojennym; 2) widoki Alp, 3) kolejka elektryczna, 4) wyścigi łodzi, 5) tygodnik filmowy, 6) humoreska.

Wówczas gdy — jakeśmy we wczorajszej kronice wspominali — malarze krakowscy średniej miary, — Wlastimil Hoffman, Axentowicz, Wyczółkowski — mają się wcale dobrze, dzięki hurtownej fabrykacji kiczów —

genjalny Rembowski, którego rysunek precyzyjny i koncepcja rytmiczna przypomina rysunki Wyspiańskiego — a może nieraz pod względem techniki przewyższa je — cicho umiera w nędzy w Zakopanem, pogrążony w mistycyzm, dumny i wytrwały.

Fakt ten powinien wzbudzić sumienie naszych kolekcjonistów dzieł sztuki. Należy przyjść z pomocą dogasającemu mistrzowi. — Niema potrzeby uciekać się do filantropji — bo jeżeli tylko prawdziwy miłośnik sztuki, posiadający gotówkę, nabędzie kilka prac Rembowskiego za sumę, jakiej te dzieła sztuki zasługują (a Rembowski — niestety! — kupcem nie jest i sprzedaje swe rzeczy aż zbyt tanio!) — spełni tylko obowiązek człowieka kulturalnego — a napewno nic na transakcji nie straci... Jeszcze maluczko, a nabywane obecnie za psie pieniądze rysunki Rembowskiego (jak ongiś prace Monticelliego i Cesame'a) — podskoczą na rynku międzynarodowem do cen — cesańowskich.

Z Berlina do Londynu samolotem osobowym

Zgodnie z zapowiedzią, informujemy czytelników o nowej zdobyczy w dziedzinie lotnictwa. Marzenia Jules Verne'a, Maxa Pembertona i Gerb. Wells' nietylko ziściły się w pełni — rzeczywistość stała się o wiele bogatszą. Już nie o pokonanie żywiołu powietrza tu chodzi — sprawa toczy się właściwie tylko o komfort i o rekord szybkości żeglugi napowietrznej.

Informację zaczerpnęliśmy z gaz. „Berliner Tageblatt“. Red.

Czasy, w których żyjemy, wymagają dużo szybszego tempa, niż dać nam może okręt lub lokomotywa. Trzeba koniecznie organizować komunikację napowietrzną, aby móc w rekordowo krótkiem czasie przebywać lądy i oceany. Tyczy się to szczególniej przestrzeni między wielkiemi miastami, które stanowią ważne drogi handlowe.

Staraniem niemieckiego towarzystwa lotniczego wysłano samolot osobowy, który udał się z Berlina poprzez kanał do Londynu.

Jeden z uczestników wyprawy, mojor Mockenthun, opowiada po powrocie do Berlina swe wrażenia z eskapady:

Nasz lot do Londynu miał na celu nietylko złożenie wizyty zaprzyjaźnionej z nami Daimler Airway Company, ale przedewszystkiem zbadanie drogi Berlin—Londyn, w związku z zagadnieniami natury technicznej, jak to: rodzajem gruntu, służbą sygnalizacyjną, oraz sposobem obchodzenia się z samolotem, przy przybywaniu tak wielkiej przestrzeni.

Między Amsterdamem i Rotterdamem szybkość wiatru wynosiła 20 ms. Zatrzymaliśmy się przez noc na lotnisku pod Rotterdamem.

Nazajutrz rano o godz. 8-ej wyruszyliśmy w dalszą drogę. Na ten dzien zorganizowana była specjalna służba napowietrzna angieska i francuska, dzięki której otrzymywaliśmy co godzinę dokładne wiadomości o kierunku wiatru, o ciśnieniu i o wysokości chmur. Dzięki tym informacjom mogliśmy o godzinie 11-ej rozpocząć lot ponad kanałem.

Wyraźnie rozróżnic było można z góry wybrzeże belgijsko-francuskie—Dunkierkę i Calais. Jadąc z początku w kierunku południowo-zachodnim, zmieniliśmy go teraz na północno-zachodni. Warunki atmosferyczne zmusiły nas niestety do opuszczenia się na 50 metrów. Było to dosyć niebezpiecznie dla naszego samolotu, zważywszy, że góry przy Dowrze wznoszą się na wysokości 300 metrów. Po 15 minutach drogi ukazało się oczom naszym angielskie wybrzeże.

Kanał był poza nami.

Jechaliśmy dalej w kierunku zachodnim, chcąc wylądować na lotnisku Lympne. Jednakże ulewny deszcz i niz kie chmury nie pozwoliły na wykonanie naszego zamiaru, i ku wielkiemu niezadowoleniu wylądowaliśmy o dwa kilometry od Lympne.

Po dziesięciu minutach przybyli tam liczni mieszkańcy okolicznej wsi, a już po godzinie siedzieliśmy w czystym i miłym pokoju, a gościnni wieśniacy podejmowali nas śniadaniem. Niepowodzenie tego dnia wynagrodził nam piękny i słoneczny dzień następny.

Z samego rana wsiedliśmy w samolot, i w niespełna godzinę byliśmy już na lotnisku w Croydon.

Są tam urzędnicy, którzy załatwiają wszelkie formalności. Przy rewizji nie mieliśmy żadnych nieprzyjemności gdyż posiadaliśmy wszelkie wymagane dowody.

Trudnoby było powiedzieć, że lotnisko w Croydon jest całkiem bez zarzutu: grunt zbytmięki,nieco falisty, rozmiary zaś stanowczo za małe. Jednakże organizacja lotniska jest doprawdy godna naśladowania. Stoi tam wieża wartownicza, która, za pomocą telegrafu bez drutu, jest w kontakcie ze wszystkiemi samolotami, znajdującemi się w powietrzu.

Drugi, wznoszący się na lotnisku budynek jest to obserwatorjum meteorologiczne.

Sprawdzanie ma miejsce co godzinę, i wszelkie zmiany są natychmiast komunikowane przy pomocy telegrafu bez drutu.

Nasz samolot, jako cały metalowy, wzbudzał w Anglji powszechne zainteresowanie.

Również ogromną sympatją cieszył się nasz monter, który ma ogromne podobieństwo do ulubionego przez anglików aktora Charlie Chaplina.

Przyjęcie, jakiegośmy doznali w Daimler Pirway Compaguy było bardzo serdeczne i gościnne.

Przez kilka dni pobytu naszego w Anglji staraliśmy się przedewszystkiem jaknajszerzej omówić z osobami miarodajnemi, sprawę zorganizowania regularnej komunikacji napowietrznej.

Pierwszy lot niemieckiego samolotu osobowego był szeroko komentowany w całej prasie angielskiej.

W Berlinie sprawa komunikacji powietrznej interesować zaczyna coraz to szerszy ogół.

Jednakże zanim przystąpi się do jej zorganizowania należy mieć świetnie zorganizowaną służbę moteorologiczną, oraz telefon i telegraf bez drutu— gdyż największy wpływ na samoloty mają zmiany, zachodzące w atmosferze.

—x—

Kronika artystyczna.

Życie literackiej młodzieży żydowskiej prawie zupełnie nieznane jest sferom inteligencji polskiej, sferom czytelników i znawców wszelkiej literatury bez względów na jej pochodzenie i środowisko, gdzie się zrodziła. O przyczynach tej ignorancji pomówimy obszernie innym razem. Na razie niech starczy zapewnienie że niejeden wysoki i świetny polot poetycki tkwi w pogardzanych przez powszechne milczenie utworach młodej generacji żydowskiej. W rozwoju swym przekroczyli już dawno artyści żydowscy ciasne granice getta i raczej Goethe symbolizuje dziś ich „Szturm und Drang“ na płaszczyźnie współcześnie-europejskiej.

Największym centrem żydowskiego życia artystyczno-literackiego w Polsce jest — może nie wszystkim to wiadomo, — Łódź. Tu powstało zrzeszenie „Jung-idysz“ z Brodersonem, Szwarcem, Braunerem, i Adlerem na czele, grupując dokoła siebie najmłodszych, z których na wymienienie zasługują ze względu na swą kulturę artystyczną — Król i Fuchs. Tu więc najodpowiedniej będzie zaznajomić objektywnych miłośników literatury o dziejach i drogach twórczości tych, którzy współrzędnie z nami wszystkimi dzielą cierpienia i radości nowoczesnego człowieka i których tak samo przenika dreszcz prawdziwej twórczości.

Ostatni idealista w dziennikarstwie, p. Feliks Kuczkowski, redaktor nieodżałowanej pamięci „Człowieka“ — czasopisma poświęconego ruchowi etyczno-społecznemu, późniejszy redaktor „Głosu Radomskiego“, sprzedanego przez wydawców w sposób judaszowy endecji (przed samemi wyborami do sejmu) odwiedził naszą redakcję. — Kuczkowski należy do rzadkiego dziś u nas typu marzycieli wojujących, którzy mimo wszystkie niepowodzenia, dzierżą wysoko sztandar Człowieczeństwa i walczą o ideały etyczno-społeczne poza partją i bez zajadłości partyjnej. — Feliks Kuczkowski jest bardzo ciekawym eksperymentatorem w dziedzinie teatru, plastyki i literatury nowoczesnej. — Wkrótce zamieścimy kilka nowel tego oryginalnego działacza kulturalnego.

—o—

T. H. MAYER.

Pociąg ekspresowy Wiedeń-Nizza.

3)

NOWELA.

Przekład Karola Irzy[illegible]kiego.

O spaniu wobec takiego rozdrażnienia nie można było myśleć: nastawił lampę sufitową na ciemno i rzucił się w kąt wagonu. Potem rozważał po kolei wypadki tego dnia. Niespodziewanie dla siebie czuł się przy tem całkiem świeżym. Nie miał już urazy do żegnających go przyjaciół, owszem bawiło go to, że tak trudno im było ukryć zakłopotanie przy jego odjeździe. Także pogawędka w wagonie restauracyjnym upłynęła dosyć przyjemnie, z wyjątkiem kilku epizodów. Lecz tu przypomniał sobie słowa Dory: „Kocham swego narzeczonego za to, że jest taki zdrowy i silny i wszystko wytrzymuje“...

Gniewnie przycisnął pięść do czoła. Jemu nigdy żadna kobieta czegoś takiego nie powiedziała. Bezwątpienia Anna kochała go bardzo, ale z pewnością zawsze czuła, że był chorym. Może kochała go tylko z litości... kto mógł to wiedzieć... Może wszystko, cokolwiek dobrego ludzie mu wyświadczali, czynili tylko z litości, a nie dla niego samego... Może ludzi pociągało nie to, co u siebie uważał za piękne i uznania godne, lecz tylko to, czego im u niego brakowało, jak siła, zdrowie, radość i odwaga... Może tylko temi brakami mógł wpływać na własny los... Wszystko mu tylko darowywano jak żebrakowi... Co prawda, on też był taki, nigdy się nie mógł na nic zdobyć, zawsze dawał się porywać wypadkom siły i wysiłku, bez żadnego wielkiego czynu...

Chwycił za rewolwer. To byłby także tylko taki sobie „czyn“... I znowu wynurzyły się słowa Dory.

Miał beznadziejne pragnienie, żeby o nim ktoś tak powiedział, żeby mu potwierdził, iż on chory, nieuleczalny, jest silnym, powinnaby to być kobieta, i niechby dodała, że dlatego tylko dlatego go kocha... Z rozpaczą ścisnął dłonie, świadom swego stanu. Tylko siła mogła zmusić i tylko przymus mógł w nim widzieć siłę... Ale czyż możliwość zmuszenia nie była także siłą? Szybkim chwytem położył rewolwer przed sobą. Dziecko mogło się nim posłużyć, bo kto go dzierżył miał władzę nad wielu ludźmi. Jakże silnym czyniła ta mała maszynka tego, który nią kierował... Myślał o ciężkiej lokomotywie, która pędziła na przedzie pociągu. Także ją obsługiwał tylko jeden człowiek, los wielu pasażerów był w jego ręce. Tyle siły było naokoło, wszędzie, wystarczyło tylko zaprząc ją w swoją służbę, aby się stać nieskończenie silnym. Jakże silnymi jesteś,my my ludzie, myślał sobie z dumą, jesteśmy panami wszystkich sił przyrody, ona ulega nam bardziej, niż najniższy niewolnik, my jesteśmy potęgą my ludzie...

Dłuższy napad kaszlu wstrząsnął jego ciałem. Wyczerpany opadł znowu. Na cóż ta wszystka siła... mogła służyć, mogła niszczyć, ale nigdy nie zdoła niczego zbudować... Żadna siła nie była już w stanie przedłużyć istnienie jego wycięczonego ciała choćby o minutę... Na cóż się przyda wszystka siła, jeżeli nie może wstrzymać śmierci... Tak słabymi, tak żałośnie słabymi byli ludzie, a najsłabszą, najbezużyteczniejszą w nich rzeczą była śmierć. Przemożnie przystępowała do nich, którzy nieznali nic straszniejszego od zniszczenia swych istności. Nie mogli niczego do niej nawiązać, ani wielkiego, ani małego, żadnego czynu, bo koniec przychodził zawsze przed dokonaniem się, to dokonanie się nigdy nie mogło się uświadomić!...

Potworna trwoga przed śmiercią przejęła go dreszczem. Biegał w przedziale tam i napowrót, prężył się na siedzeniach do góry, chwytał trzymadła do bagaży, jakby się chciał na nich gimnastykować, rzucił się na rozebrane łoże, drgał rękami i nogami jak rozkrzyczane dziecko, stękał i dyszał, aż silny spazm płaczu przyniósł mu nieco ulgi. Siadł znowu przy oknie, przechylił głowę w tył i płakał, płakał może godzinę; to go trochę uspokoiło.

Patrzył znowu w przyszłość. Cóż mogły mu dać jeszcze te parę miesięcy życia... Zobaczył karnawał w Nizzy wielu wesołych, obcych ludzi, nazajutrz wyścigi łodzi motorowych, kilka konkursów aeroplanów i hydroplanów, wszystko to nie było mu niczem nowem, a potem w końcu ładny, biały pokój z widokiem na morze i na wiosnę — tam zewnątrz, ponuro spoglądającego lekarza i starą, mrukliwą dozorczynię przy łóżku, cierpienia i wyczerpanie... Nic wielkiego już nie przystąpiłoby do niego, tylko śmierć... Poczucie własnej niemocy zbudziło w nim nieprzeparte pragnienie, żeby coś wielkiego widzieć, przebyć, dokonać, póki był jeszcze czas. Gdybym był poetą, rzekł do siebie umiałbym napisać olbrzymi dramat, poruszyć najgłębsze problemy ludzkości, gdybym był artystą plastykiem, musiałbym stworzyć gigantyczną rzeźbę, jako kompozytor stworzyłbym mistyczną muzykę, niby z zaświata pochodzącą, jako mąż stanu zbudowałbym nowe państwo, jako wódz zniszczyłbym krocie tysięcy ludzi gwoli zwycięstwa... tak, to najchętniej, do niszczenia nie potrzeba siły, tylko do tworzenia... Szydził sam z siebie... Niszczyć tobym mógł, mam siedem patronów w rewolwerze; jeżeli dobrze pójdzie, zabiję siedmiu ludzi... Potem pokonają mnie jako mordercę... Takie głupie myśli... Nawet, niszczenie ma u mnie żałośliwy charakter...

Tam przejeżdżał, pociąg przeciwny Nizza-Wiedeń. Wszystkie okna drżały, wagon wibrował, wstrząśnięty tą ogromną masą. Henryk szybko otworzył okno i patrzył wstecz, jak pociąg zanurzał się w nocy. Jechał tak pewnie w dal, a jednak jedno mylne nastawienie zwrotnicy mogłoby go zniszczyć. Bezbronnie musiałby wtedy potoczyć się torem, który mu wyznaczył jeden tylko słaby człowiek... najsłabszy człowiek, każde dziecko... a droga taka prowadziłaby do zguby. Przypominał sobie, jak często on sam jako dziecko igrał tą myślą. Na swojej małej kolejce w pokoju urządzał często zderzenia i wykolejenia, aby zaspokoić swój dziecięcy popęd niszczycielski. Tak i wtedy, kiedy mieszkali w Karyntji, w okolicy, którą dopiero co przejechał, był na poufałej stopie z szefem stacji, który chciwemu wiedzy chłopcu tłumaczył wszystkie urządzenia zabezpieczające i sygnałowe. Bardzo często myślał sobie pokryjomu coby się stało,gdyby się tam zakradł w nocy i przestawił wszystkie sygnały... Chciwie rzucił się na tę myśl teraz znowu. Jakże potężnem widowiskiem byłoby wykolejenie się takiego pociągu, straszliwie potężnem dla tego, któryby miał siłę wywołać je i widzieć jako widz jedyny... Bawił się myślą jakoby sam był na to zdecydowany, i zmusił się, by wyobrażać sobie dokładnie wszystkie szczegóły, wszystkie jeszcze wstępne, aż do chwili, w którejby z bezpiecznego miejsca mógł czekać katastrofy, apotem... powstało w nim twarde pytanie: dobrze, a potem... Zapewne pojechałby potem dalej, na południe, na dwa, trzy miesiące, i może wyrzuty sumienia zabiłyby go prędzej niż choroba... był przecież tak słabym...

(D. c. n.)

SYTUACJA POLITYCZNA.

Pogłoski o rezygnacji gen. Sikorskiego z min. spraw wewnętrznych. — O min. Grabskiego. — Rada naczelna endecji. — Kilka wniosków.

Donoszą nam telefonicznie z Warszawy: Sytuacja polityczna przed zebraniem się sejmu, dotychczas jeszcze nie wyjaśniła się. Endecja lansuje pogłoskę, że generał Sikorski ma ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, zatrzymując tylko prezydenturę ministrów. Cel tych pogłosek jest jasny. Są one co najmniej przedwczesne, gdyż przed dyskusją nad expose rządowem i zwłaszcza i przed przeprowadzeniem [?]nacji stosunków wewnętrznych zmiana taka nie zajdzie.

Co do samego rządu, to endecja pragnie starym swoim zwyczajem zatrzeć ślady udziału w rządzie, aby nie brać zań odpowiedzialności. Zarząd główny związku ludowo- narodowego wydał wczoraj enuncjację, iż p. Wł. Grabski, nie jest członkiem tego związku, a więc stronnictwo nie ponosi zań odpowiedzialności, tembardziej, że przyjął on tekę ministra skarbu wbrew opinji partji. Jak informują nas jednak prywatnie endecja nie będzie na plenum sprzeciwiała się wnioskom min. Grabskiego, choć nie odda głosów za votum ufności dla gen. Sikorskiego.

Pewne światło na rolę i zamiary narodowej demokracji rzuca zjazd rady naczelnej tego stronnictwa, odbyty onegdaj w Warszawie. Organy, zbliżone do partji publikują ni-które uchwały stronnictwa, nie pozbawione szczególniejszego interesu politycznego.

Czytamy tam:

Rada naczelna:

„1) wzywa klub parlamentarny i wszystkie władze stronnictwa do nieugiętej, aż do pełnego zwycięstwa walki o narodowość państwa polskiego i wprowadzenia w czyn zasady, że o losach tego państwa tylko polska większość rozstrzygać może;

2) stwierdza, że jedyną drogą, prowadzącą do skutecznego naprawienia zachwianej gospodarki państwowej, jest powołanie przez prezydenta Rzeczypospolitej rządu, opartego o stanowczą większość sejmową. Rząd taki Żw. lud. nar. poprze, natomiast stanie w konsekwentnej i stanowczej opozycji wobec każdej próby narzucenia Polsce rządu, opartego o większość, wytworzoną przy pomocy obcych narodowości, w szczególności żydów;

3) zakłada stanowczy protest przeciwko próbie wprowadzenia do Polski urzędów policyjnych unicestwiających gwarancje konstytucji oraz przeciw prześladowaniu patrjotycznej opinji narodowej.

Fakt narzucenia Polsce prezydenta przez mniejszość polską przeciw polskiej większości głosów obcych narodowości pod przewodnictwem żydów, był wyzwaniem rzuconem narodowi polskiemu, usprawiedliwiającem najostrzejszy sprzeciw patrjotycznej polskiej opinji i jej manifestacje w granicach legalnych. Doszukiwanie się z tego powodu: „rozległych knowań o charakterze zdrady stanu" wprowadzanie stanu wyjątkowego, aresztowania polskiej młodzieży, poważanych patrjotów, prześladowanie prasy narodowej, zawieszenie „Rozwoju" najważniejszej placówki walki z żydowską potęgą, dowdzi niebezpiecznej uległości rządu obecnego względem wpływów żydowskich.

4) uważa za obwiązek Żw. ludowo-nar. uświadomienie powszechności narodu grozy dzisiejszego stanowiska względem Polski wojującego żydowstwa, które tajnemi swemi wpływami na stronnictwa lewicowe i czteroletnie ich rządy doprowadziło państwo polskie do obecnej słabości i bezładu nad brzegiem przepaści finansowej i szalejącej drożyzny; zorganizowanie stanowczej walki obronnej narodu przeciw potędze żydowskiej we wszystkich dziedzinach życia będzie podstawą ratunku państwa i jego dzisiejszego położenia;

5) wzywa klub parlamentarny żeby nie dopuścił do zaprzepaszczenia przez nieudolność rządu najważniejszych międzynarodowych interesów, wymagających w tej chwili zdecydowania usilnej polityki zarówno w sprawie wykonania traktatu wersalskiego przez Niemcy jak i litewskiego zamachu na Kłajpedę. — Rzeczpospolita nie może pod żadnym warunkiem dopuścić do wytworzenia przez zajęcie Kłajpedy przez Litwinów nowej barjery Niemców między Polską a morzem Bałtyckiem".

Jak widzimy, w polityce i taktyce endecji absolutnie nic się nie zmieniło. Z enuncjacji wynika tylko, że endecja jako podstawę programu swego na najbliższą metę wybrała znów antysemityzm. Żadnej innej tezy konkretnej, żadnego realnego, pozytywnego programu narodowa demokracja nie posiada.

Ze sprawozdań prasy prawicowej trzeba tylko wyciągnąć wniosek, że wszyscy lepsi ludzie odsunęli się od stronnictwa. Oto bowiem skład rady naczelnej nowowybranej:

Prezes rady naczelnej pos. St. Grabski. Wiceprezesi senatorowie ks. Bolta, St. Manterysa, J. Zdanowskiego oraz p. J. Zamorskiego.

Prócz może ostatniego, skrajnego ale zdolnego reakcjonisty — same miernoty.

J. U.

Strejk w przemyśle włókienniczym.

Natężenie strejku osłabło. Zduńska-Wola kapituluje. Demonstracje ozorkowskie. Uchwała kontynuowania strejku. „Wola" zastrejkowała. Interwencja ministerstwa w Białymstoku.

W dniu wczorajszym **natężenie strejku w zupełności osłabło.**

Na wczorajszym posiedzeniu delegatów fabrycznych stwierdzono, że **strejk w Tomaszowie, Zgierzu i Ozorkowie trwa nadal.**

W Zduńskiej Woli **podpisało nawet 6 przemysłowców umowę, zgadzając się na warunki postawione przez związki klasowe.**

Przewodniczący komisji strejkowej stwierdził, że w Ozorkowie odbyła się manifestacja w której brało udział około 6000 robotników. Policji nie udało się rozproszyć demonstrantów, którzy **wtargnęli do zakładów schloesserowskich zmuszając pracujących tam robotników do opuszczenia pracy.**

Na zebraniu podnoszono **nieprzychylne stanowisko ministerstwa spraw wewnętrznych**, które zakazało odbycia wieców. Wiece poselskie nie mogły spełnić **należycie żądania, gdyż posłowie nie byli należycie obeznani z pobudkami, które skłoniły robotników do podjęcia strejku.** Ostatecznie zebranie uchwaliło **dalsze kontynuowanie strejku aż do czasu odwołania go przez zarząd główny.**

STREJK W „WOLI". z

Jak donosi nasz warszawski koresp. wczoraj wybuchł strejk w przędzalni bawełny „Wola." Przebieg strejku jest spokojny. Strejk prowadzi klasowy zw. robotników.

INTERWENCJA W BIAŁYMSTOKU.

Z polecenia ministerstwa pracy wyjechał do Białegostoku okręgowy łódzki inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz.

Inż. Wojtkiewicz będzie dziś konferował z delegatami strejkującvch i właścicielami fabryk.

Jednodniowy strejk włoski w gazowni.

Robotnicy zażądali 100 proc. podwyżki. Odmowa rady nadzorczej. Jednodniowy strejk włoski. Dzięki pośrednictwu inspektora pracy robotnicy wrócili do pracy.

Niedawno pracownicy gazowni wystąpili z żądaniem do rady nadzorczej o podwyżkę **w wysokości 100 proc.**

W związku z tym w ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja przy współudziale przedstawicieli rady nadzorczej, oraz delegatów robotników gazowni.

Na konferencji przedstawiciele rady nadzorczej odrzucili żądania pracowników **i zaproponowali podwyżkę w wysokości, jaką otrzymają robotnicy w przemyśle włókienniczym.**

Pracownicy propozycję tą bezwzględnie odrzucili i wobec tego, że do porozumienia na konferencji nie doszło pracownicy wyznaczyli termin ostatecznej odpowiedzi na dzień wczorajszy, grożąc przystąpieniem do strejku. **I oto wczoraj rano pracownicy rozpoczęli strejk włoski i ciśnienie gazu do wieczora było b. słabe, rada nadzorcza zaś wydała obwieszczenia zabezpieczające od nieszczęśliwych wypadków.**

Pracownicy gazowni zawiadomili o całej sprawie inspektora inż. Kuliczkowskiego, który natychmiast zainicjował wspólną konferencję z obu zainteresowanemi stronami.

Konferencja odbyła się o godz. 5-ej w gazowni pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego.

P. inspektor, wysłuchawszy obie strony oświadczył, że robotnicy gazowni już 2 misiące podwyżki nie otrzymali **i wobec tego zwrócił się rady nadzorczej, by zgodziła się udzielić 80 pr. podwyżki** co wpłynęłoby na robotników by przystąpili do pracy. **Po dyskusji jednakże do ostatecznego porozumienia nie doszło**, lecz rada nadzorcza obiecała dziś sprawę tę ostatecznie załatwić **wobec czego robotnicy przystąpili do pracy.**

Nowe żądania dozorców domowych.

Za otwarcie bramy 200 i 300 marek.

Okręgowa komisja związków klasowych zwróciła się do inspektora pracy w sprawie **uchwalenia czynszu za otwieranie bram w nocy przez dozorców** Czynsz ten ma wynosić od **godz. 11-ej do12-ej w nocy 200 mk., a od 12-ej do** 5-ej rano 300 mk. **W sprawie tej odbędzie się** w inspektor. pracy konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele właścicieli nieruchomości t-wa „Lokator", oraz delegaci związku zawodowego dozorców domowych.

Pracownicy biurowi, a przemysłowcy.

Konferencja przedstawicieli Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem z delegatami międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, która miała się odbyć wczoraj 15-go b. m., została z powodu wyjazdu p. d-ra Barcińskiego, **odroczona** do czasu jego powrotu.

Mimo to, wyznaczone na dzień 16-go b. m. (wtorek) zebranie delegatów pracowniczych firm zrzeszonych w związkach przemysłowców, **nie zostało odwołane** Na zebraniu tem będą omawiane sprawy związane z ew. wystąpieniem przeciwko nieuznawaniu przez krajowy związek przemysłu włókienniczego cennika płac minimalnych oraz nowe propozycje sposobu regulacji płac, wysunięte przez przedstawiciela związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem na naradzie z d. 12. I. r. b.

O przekształcenie szkoły średniej.

Frekwencja i wpisowe. Kasowanie klas niższych. Młodzież wobec balów publicznych. Zmiana systemu egzaminacyjnego.

Z kuratorjum szkolnego. Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego łącznie z radą szkolną okręgową przystąpili do zorganizowania sieci szkół średnich i do ujęcia ich w pewną systematyczną całość, ponieważ szkoły średnie powstawały zarówno w latach przedwojennych, jak i podczas okupacji zupełnie samorzutnie i bezplanowo. Szkół tych powstało do roku 1906 — 25; w latach 1906 — 1914 — 30 szkół, a w latach okupacji około 45.

Szkoły te z natury rzeczy musiałyby i muszą nadal wobec wzrastających płac nauczycielskich i kosztów administracyjnych wpisowe znacznie podwyższać, **tak że frekwencja stale się zmniejszała, co podcina zupełnie byt tych szkół.** To też wiele z tych szkół zwinięto inne zaś wnoszą prośby o upaństwowienie ich, co obecnie ze względu na opłakane stosunki budżetowe jest zupełnie niemożliwe.

Wobec tego wiele szkół przekształcono na internaty, bursy i preparandy, aby w ten sposób zadośćuczynić intelektualnym potrzebom ogółu. Z kwestją zamykania tych szkół pozostaje w ścisłym związku kwestja rozbudowy 7-io klasowych szkół powszechnych, które podcinają byt niższych klas w szkołach średnich. Bolączka ta szczególnie daje się we znaki tym szkołom, które opierają się na pewnym stałym budżecie związków komunalnych i samorządowych, nie mogą więc przeto ciągle podnosić płac nauczycielskich. Wobec tej sytuacji **w wielu szkołach niższe klasy kasuje się zupełnie, co zresztą leży w tendencjach ministerstwa w. r. i o. p. które pragnie mieć rozbudowane szkolnictwo powszechne i szkoły średnie z kursem 5-cio letnim.**

Z zamierzeń i wskazań kuratorjum należy wspomnieć o okólniku dotyczącym zabaw tanecznych dla młodzieży szkolnej. Otóż w balach publicznych nie wolno jej wcale brać udziału, inne zaś szkolne zabawy kończyć się muszą o godz. 10-ej wiecz.

Troskliwą opieką otacza też kuratorjum instytut nauczycielski, w którym jest obecnie 700 słuchaczy.

Z ważnych inowacji należy wspomnieć o przeniesieniu na kuratorjum urządzania egzaminów dojrzałości tak, iż zarówno tematy, jak i delegatów wyznacza kuoratorjum, a nie ministerstwo, ak to dotychczas. Skasowane zostały zupełnie, egzamina poprawkowe, półroczne i kwartalne. Egzamina wstępne odbywać się mogą tylko przy końcu roku szkolnego. Istnieje tendencja **by je odbywać zbiorowo, jako zwykłą lekcję w klasie, aby w ten sposób usunąć zupełnie moment przestraszenia.** Egzamina wstępne do szkoły w ciągu roku szkolnego mogą się odbywać tylko za specjalnem zezwoleniem kuratorjum, które może pewne motywy uwzględnić.

Rok szkolny kończy się we wszystkich szkołach 28 czerwca. (bip)

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ 16 WTOREK	Dziś: Marcelego. Jutro: Antoniego Op.
	Wschód słońca o g. 7.36 Zachód o g. 3.53 Wsch. księżyca g. 5.41 w. Zachód o g. 2.53 r. Długość dnia 8.15. Przybyło dnia 30 m.

Dziesiejsze posiedzenie rady miejskiej. 1 (V sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 16 stycznia 1922 r. o godz. 19-ej punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Porządek dzienny obrad następujący: I. Komunikaty. II. Wybory.

a) 1 delegata i jego zastępcy do komisji stałej przy szefostwie poborowem DOK. Nr. IV, b) 3-ech członków magistratu, 2-ch wice-prezydentów i 1 ławnika c) 6 członków do komisji kontroli działalności wydz. handlowego magistratu (w zw. zuchw. r. m. z dn. VI 22)

III. Wnioski magistatu w sprawie: podwyższenia poborów pracowników miejskich względnie mnożnika na miesiąc styczeń -923 r. podwyższenia opłat w miejskich zakładach kąpielowych, za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach prywatnych, za sekcje, za świadczenie urzędu stanu cywilnego i biura ksiąg stałej ludności, taryfy za ubój bydła, za gaz, subsydjum dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej, miejsk. kinematografu oświatowego, oraz budżetu tej instytucji, ustalenia wysokości opłaty koncesyjnej na rok 1923 dla koła łódz. związku inwalidów wojsk. Rzplitej Polskiej, na prawo wyłącznego rozklejania afiszów, subsydjum dla rady szkolnej okręgowej łódzkiej, przemianowania inspekcji miejskiej przedsiębiorstw koncesjonowanych na wydz. przedsiębiorstw miejskich, oraz uznanie go za samodzielną jednostkę administracyjną zmiany brzmienia uchwał RR. z dnia 12 paźdz. 20 r. i 6 kwietnia 21 r. w spra-

wie oddania gruntu pod budowę państw zakładu badania artykułów pierwszej potrzeby, sprawa wyboru miejsca pod budowę powszechnego szpitala miejskiego. (bip)

Osobiste. Wice-dyrektor zarządu gł. magistratu m. Łodzi p. Mieczysław Kalinowski wskutek choroby płuc wyjechał na kilkutygodniowy urlop do Zakopanego. P. Kalinowskiego zastępuje st. referent biura prezydjalnego p. Drymer.

Szpital miejski.

W związku ze sprawą wyboru placu pod budowę szpitala miejskiego dnia 16 bm. o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się w siedzibie rady miejskiej konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele rady miejskiej, wydz. zdrowia publ., wydziału budown. okr. dyr. robót publicz., zw. lekarzy i kasy chorych. Wysuwany z pewnych stron projekt budowy szpitala na Polesiu Widzewskiem, wobec mającego nastąpić rozszerzenia stacji towarowej Łódź-Fabryczna, uważany jest przez władze miejskie za nie do przyjęcia.

Kasa chorych, a władze samorządowe. Kasa chorych nadesłała magistratowi obszerny memorjał, w którym stara się odeprzeć zarzuty, stawiane przez magistrat w związku z wzajemnym stosunkiem kasy chorych i magistratu.

Zarzuty władz miejskich dotyczyły kwestji pomocy dla pracowników, rozrachunków pomiędzy kasą chorych, a magistratem, i t. d. Wydział zdrowotności publicznej postanowił na rzeczony memorjał opracować odpowiedź, której zadaniem będzie wykazać cyfrowo, iż zarzuty władz samorządowych były słuszne.

Ze szpitalnictwa. Magistrat m. Łodzi wystąpił do zarządu związku miast z wnioskiem, ażeby władze związku — wobec wielkich deficytów budżetowych miast polskich — rozpoczęły starania w celu przeprowadzenia w sejmie ustawy, któraby zdjęła z miast ciężary utrzymywania chorych w szpitalach.

Świetlica dla dzieci na Bałutach. Przed dwoma miesiącami władze miejskie otworzyły na Bałutach (Rybna 14) świetlicę—czytelnię dla dzieci. Czytelnia ta rozwija się bardzo pomyślnie, — dzięki usilnej i obywatelsk. pracy personelu z p. Augustyniakową na czele. — W świetlicy urządzane są również wieczornice artystyczne dla dzieci, cieszące się wielkiem powodzeniem. Tym sposobem jedyna w tej dzielnicy miasta placówka oświatowo-kulturalna przyczynia się do nawiązania serdecznego kontaktu pomiędzy dziatwą, rodzicami, a kierownictwem świetlicy.

Podobna instytucja miejska dla dzieci zostanie wkrótce otwarta w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Zagajnikowej.

Z bursy dla małoletnich przestępców. Bursa miejska dla małoletnich przestępców przy ul. Nawrot wykazuje nader dodatni wpływ wychowawczy. — Stosunek pomiędzy personelem, a wychowańcami jest życzliwy i serdeczny, pozbawiony wszelkich cech regime'u koszarowego. Poziom moralności wychowańców bursy stale się podnosi, czego dowodem chociażby fakt, że do tej pory nie zanotowano ani jednego wypadku ucieczki lub jej usiłowania. Bursa posiada dwa rodzaje pensjonarzy: jedni pozostają w bursie stale (tych jest około 70), drudzy otrzymują w bursie tylko obiad i nocleg, zarobkując w ciągu dnia na mieście. Pożyteczna instytucja bursy, której zadaniem jest kierować zbłąkane i zaniedbane moralnie dzieci na drogę uczciwości i pracy, ma przed sobą widoki bardzo pomyślnego rozwoju.

Z rady szkolnej. W czwartek odbędzie się zebranie rady szkolnej pow. łódzkiego na którem prócz spraw bieżących poruszona będzie kwestja budynków na szkoły powszechne w powiecie. Rada szkolna powsz. dążyć będzie do tego, by sprawę budowy gmachów szkolnych przekazać wydziałowi powiatowemu, a nie radom gminnym, przez co kwestja ta stanie się bardziej aktualna. bip)

Zjazd nauczycieli powiatu łódzkiego. Onegdaj odbył się w sali związku nauczycieli szkół powszechnych zjazd nauczycieli pow. łódzkiego, któremu przewodniczył p. Ochędalski. Punktem ciężkości zjazdu była kwestja uposażenia, którą referował p. Tomczyk Wywołała ona dłuższą dyskusję, stwierdzono, że jedynie rząd jenerała Sikorskiego, jet rządem od którego można się spodziewać poprawy bytu, gdyż on pierwszy ujął fachowo kwestję uposażenia urzędników. Stwierdzono jednak, że jakkolwiek rząd ten zdziałał wiele, jednak podwyżki te nie odpowiadają istotnemu wzrostowi ceny. Poza tą kwestją załatwiono szereg spraw bieżących. Między innemi postanowiono urządzić wystawę robót, aby w ten sposób zainteresować społeczeństwo szkolnictwem ludowem w powiecie. Wreszcie uchwalono zwołać następny zjazd na dzień 5-ty marca. (bip)

Przetargi wojskowych koni wybrakowanych. Reskryptem ministerstwa spraw wew. zawiadomione zostały miejscowe władze, iż odbywać się będą perjodycznie przetargi koni wybrakowanych z wojska dla rolników w ogólnej liczbie 20000 koni. W przetargach tych brać mogą udział rolnicy, byli wojskowi, firmy filantropijne i stowarzyszenia. Przetargami kierują w poszczególnych DOK. złożone z komendanta KNK., lekarza weterynarji, jako przedstwiciela DOK. i urzędnika starostwa. W Łodzi zostanie sprzedane 900 koni. (bip)

Z komisarjatu rządu. Z komisarjatu rządu otrzymaliśmy pismo następującej treści: Prostując fałszywą wiadomość, umieszczoną w „Republice“ z dn. 12.I.923 r. na str. 5 w sprawozdaniu p. t. „Drugi dzień strejku w przemyśle włókienniczym“, jakoby do dn. 12. I. 23 r. „dokonano 9-ciu aresztowań i sporządzono znaczną ilość protokułów“, komisarjat rządu na m. Łódź komunikuje, że do czasu tego nie było żadnych wypadków aresztowań, ani też sporządzaniu protokułów za agitację strejkową“.

* * *

Podając powyższą wiadomość zaznaczamy, że już przed jej otrzymaniem, z własnej inicjatywy umieściliśmy w naszym numerze z dn. 13 b. m. sprostowanie faktu.

Wywłaszczenie. Min. spraw wew. zarządziło wywłaszczenie gruntu, celem zbudowania normalnej towarowej bocznicy kolejowej ze Zgierza do fabryki Borsta, stanowiącej własność t-wa „Przemysł włókienniczy w Polsce“. Przestrzeń która ma być wywłaszczona a która znajduje się na tych gruntach znajduje wynosi 3 i trzy czwarte hektarów. (bip)

Magistrat z pomocą akademikom. — W celu zasilenia funduszów Koła akademików — łodzian magistrat łódzki postanowił umieszczać w pismach miejscowych wszelkie swoje ogłoszenia i obwieszczenia jedynie za pośrednictwem istniejącego przy kole akademików biura ogłoszeń (Przejazd4). Należy mieć nadzieję, że ta pożądana inicjatywa znajdzie licznych naśladowców.

Wieczór operowy z udziałem Gruszczyńskiego, Mokrzyckiej i Freszla. W czwartek dn. 18 bm. w sali Filharmonji odbędzie się jedyny, wieczór operowy z udziałem tak wybitnych sił artystycznych, jak Stanisław Gruszczyński, Marja Mokrzycka i Franciszek Freszel. — Na program wieczoru złoży się akt 3-ci (Scena nad Nilem) z op. Verdiego „Aida“ w wykonaniu powyższych trzech artystów, oraz arje operowe (Toska, Żydówka, Tannhause) i pieśni, z akompaniamentem dyr. Teodora Rydera. Wieczór ten — jak było do przewidzenia wywołał w Łodzi ogromne zainteresowanie i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sala Filharmonji zapełniona będzie po brzegi naszą doborową publicznością, żądną podniosłych wrażeń artystycznych. Bilety w kasie Filharmonji.

—x—

KRONIKA POLICYJNA.

Przygoda ze złodziejami. Do mieszkania Marji Lichowskiej przy ul. Piramowicza 5, dostali się złodzieje, którzy zabrawszy 45.000 mk. usiłowali zbiec. Złoczyńców spostrzeżono i wezwano policję, która puściła się w pogoń za uciekinierami. Podczas pogoni jeden ze złodziejów Josek Piekarow, mieszkaniec Czortkowa wyskoczył z balkonu I-ego piętra, wskutek czego złamał sobie rękę. Drugi opryszek Szlojme Krzywonosow również został schwytany. Zawezwano pogotowie ratunkowego które odwiozło chorego do zbiorni miejskiej. bip.

Walka z pijaństwem. Za ukazywanie się w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym pociągnięto do odpowiedzialności karnej 16 osób. bip.

Ochrona pracy. Za wypiek chleba w czasie zakazanym, pociągnięto do odpowiedzialności piekarza Pinkusa Gutnera ul. Zawiszy 20. bip.

Nieudany skok. Aleksander Radziński, Kilińskiego 231, wyskoczył z tramwaju, upadł i uległ ciężkim obrażeniom ciała. Pomocy udzieliło mu pogotowie. bip.

Ukaranie lekarki. Za nielegalne wykonywanie praktyki lekarskiej komisarz rządu skazał Katarzynę Wilczarek, Nowo-Łagiewnicka 12, na 30.000 mk. grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu. bip.

Rejestracja wojskowa mężczyzn.

Gdzie i kiedy będzie przeprowadzona.

Komisarjat rządu komunikuje nam:

W myśl rozporz. z dnia 4 stycznia br. rejestraję mężczyzn urodz. w latach 1883 — 1899 r. odbywać się będzie od godz. 8 rano do godz. 3-ej po poł. w podanym niżej porządku i lokalach, wyznaczonych dla każdego rocznika:

Rocznik 1899 w lokalu przy ul. Zakątnej 82 front parter.

Rocznik 1897 w lokalu przy ul. Al. I-Maja 7 fr. I p.

Rocznik 1895 w lok. przy ul. Południowej 36, parter.

Rocznik 1893 w lok. przy ul. Cegielnianej 54, ofic. I p.

Rocznik 1891 — 1886 w lok. przy ul. Cegielnianej 43 fr. I p.

Roczniki 1889 i 1884 w lokalu przy ul. Północnej w Helenowie.

Rocznik 1898 w lok. przy ul. Napiórkowskiego 62 fr. I p.

Rocznik 1896 w lok. przy ul. Zachodniej 26 ofic. I piętro

Rocznik 1894 w lokalu przy ul. Zachodniej 53.

Roczniki 1892 i 1887 w lokalu przy ul. Południowej 10 of. I p.

Roczniki 1890 i 1885 w lok. przy ul. Wschodniej 57 of. II p.

Roczniki 1888 i 1883 w lokalu przy ul. Pustej 13 lewa ofic.

Dnia 17 stycznia br. na literę **A.**
Dnia 18 stycznia na literę B. C.
Dnia 19 stycznia na literę **D. E.**
Dnia 20 stycznia na literę **F. G.**
Dnia 22 stycznia na literę **H. Ch. I. J.**
Dnia 23 stycznia na literę K.
Dnia 24 stycznia na literę L Ł.
Dnia 25 stycznia na literę **M.**
Dnia 26 stycznia na literę **N. O.**
Dnia 27 stycznia na literę **P. R.**
Dnia 28 stycznia na literę **S. T.**
Dnia 30 stycznia na literę **U. W. Z. Ż.**

Uwaga: O osobach przebywających za granicą państwa polskiego, lub o osobach które wyjechały czasowo z Łodzi, a mających w Łodzi swe stałe miejsce zamieszkania, winna najbliższa rodzina powiadomić urząd rejestracyjny, w wyznaczonych powyżej lokalach i dniach rejestracyjnych.

Wysiedlenie osób narodowości niepolskiej.

Muszą one opuścić granice państwa do dnia 1 marca 1923 r.

Kom. rządu na m. Łódź, komunikuje:

Na podstawie zarządzenia pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 5 grudnia 1922 r. w sprawie osób narodowości niepolskiej i nieposiadających obywatelstwa polskiego, przybyłych do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy wschodniej po dniu 12 października 1920 r. podaje do wiadomości co następuje:

1) Osoby narodowości niepolskiej i nieposiadające obywatelstwa polskiego, przybyłe do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy od strony Rosji i Ukrainy, po dniu 12 października 1920 r., które po myśli wydanych poprzednio zarządzeń korzystały dotychczas z przywileju czasowego pobytu w Polsce pod warunkiem poczynienia starań i i przygotowań do dalszej emigracji, a które do chwili obecnej pozostają w Polsce nie wykorzystawszy udzielonego im dobrodziejstwa gościnności w celu wyjazdu do innych państw i krajów, będących celem emigracji, obowiązane są w terminie ostatecznym do dnia 1 marca 1923 r. opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Osoby w mowie będące, jeżeli przekroczą termin ustalony w p. I, ulegną przymusowemu wydaleniu z granic państwa.

3) Zarządzenie niniejsze nie dotyczy emigrantów politycznych z Rosji i Ukrainy, będących w posiadaniu dokumentów to stwierdzających, wystawionych przez upoważnione władze polskie, które nadal mają prawo korzystać z przyznanego im prawa azylu.

4) W związku z powyższem paszporty na wyjazd z Polski, wystawione osobom, o których mowa w p.I dla umożliwienia im dalszej podróży zagranicę, a niewykorzystane do dnia 1 marca 1923 r. nadal prolongowane nie będą, po upływie tego terminu tracą moc dokumenty i podlegają zwrotowi do urzędu starościńskiego, (Komisarjat Rządu). Takież paszporty osób przybyłych do Polski przed 12 października 1920 r., a wystawione przed dn. 1 marca 1923 r. po terminie tym tracą również swą moc i winny być wymienione na nowe.

Kradzieże. Z mieszkania Zygmunta Kolińskiego przy ul. Piotrkowskiej 78 skradziono futro wartości 2 miljony mk.

Janowi Fuchsowi, mieszkańcowi Aleksandrowska, skradziono sztukę towaru wartości 700.000 mk.

Natalji Piotrkowskiej zam. przy ul. Targowej 27, służąca jej Józefa Szymczak skradła różnych rzeczy wartości 220.000 mk. i zbiegła.

Jan Baruch zam. przy ul. Rokicińskiej 13 dokonywał systematycznej kradzieży na szkodę monterów angielskich, pracujących w Widzewskiej Manufakturze. Został on aresztowany.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel Polonja. Gwiazdo z Wyszkowa; Taneman z Warszawy; Wajsenberg z Warszawy; Bornsztajn z Kalisza; Piaskowski z Warszawy; Kimmelman z Czortkowa; Nasielski ze Słupca; Mielicki z Poznania; Wyszyński z Warszawy; Fruchtgarten Chil z Londynu; Fruchtgarten Rebeka z Londynu; Feier z Bielska; Zaks z Rygi; Sztykgold z Warszawy; Rosenberg z Krakowa; Strzygowski z Poznania; Kochanowicz z Warszawy; Kogan z Warszawy; Polak z Warszawy, Więckowski z Poznania; Wilenkin z Wilna; Ratnowski z Kowla; Nowicki z Warszawy; Biernat z Krakowa; Seifert z Warszawy; Szereszewska z Warszawy; Eisner z Kielc; Wójcicki z Niszawy; Waldman z Będzina.

Hotel Savoy: Rubin z Krakowa; Alkalay z Serbji; Leian z Wilna; Nicenbaum ze Lwowa; Klajnerman z Warszawy; Szmidt z Warszawy, Konarzewska z Warszawy; Ratner z Krakowa; Gutman z Warszawy; Jasny z Częstochowy; Kawa z Włocławka; Lebenthal z Warszawy, Kraśnicki z Kalisza.

Hotel Wiktoria. Goldman z Koła; Szpilman z Rzeszowa; Keller z Tarnowa.

Za wydawnictwo „Republika“ **Maurycy J. Poznański.**
Redaktor Naczelny: **Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.**
Kierownik działu gospodarczego: **Dr. Leszek Kirrlen.** Kierownik działu literackiego: **Witold Wandurski.** Kierownik działu lokalnego: **Władysław Polak.**
Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

„REPUBLIKA“ Łódź 16 stycznia 1923

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 16 stycznia 1923

Przejście do złotego.

Wspaniały rozwój życia gospodarczego, posługującego się w swych obrotach zdeprecjonowanym znakiem pieniężnym — marką polską, domaga się ulegalizowania przejściowego stadjum do waluty złotej.

Najbardziej palącym postulatem tego okresu, jest wydanie przepisów prawnych normujących i dopuszczających z jednej strony, składanie depozytów w markach polskich, przyczem równowartość miałaby być zapisywana w przyszłej walucie — złotych polskich, z drugiej strony udzielania kredytów bez względu na ich formę również w złotych, przyczem spłacane by były według parytetu, w markach polskich.

Tylko tą drogą przeprowadzimy częściową sanację, na prywatnym rynku finansowym. Ogromny głód gotówki oraz dochodząca do cyfrowo wysokich norm stopa dyskonta prywatnego, jakoteż zasadniczo niebywała trudność w uzyskaniu kredytów dyskontowych w bankach są jedynie wtórnem zjawiskiem zakazu dokonywania transakcji wewnętrznych w wysokocennych walutach obcych oraz obiegu stale tracącej na wartości i ulegającej silnym wahaniom marki polskiej. Przyjmując zakaz posługiwania się w obrocie wewnętrznym, walutami obcemi, musimy domagać się realizacji postulatu dopuszczenia w obrocie jako podstawy do oznaczania wartości — złota. Korzyści stąd wynikające są olbrzymie. Zamknięte dotychczas i zupełnie niewyzyskane źródła mogące subsydjować nasz kredyt, byłyby temsamem otworzone. Banki polskie, które zatraciły swą zasadniczą rolę, jako zbiorniki wolnej gotowizny, którą zasilaćby można przemysł i handel, mogłyby znowu podjąć się tej roli. Oczywistem jest, że posiadacze zbędnej gotówki, którzy w obawie dalszej jej deprecjacji, szukają jej pomieszczenia w chwilowo nawet zbędnych dla użytku domowego towarach lub też wysokocennnych walutach, mogliby ją oddawać do banku mając gwarancję otrzymania w razie potrzeby równowartości złota. Jest to jedyna droga gwarantująca dopływ wolnej gotowizny, dotychczas gospodarczo-niewyzyskanej, a umożliwiająca koncentrację jej w bankach. Istnieją ekonomiczne możliwości przeprowadzenia tej kombinacji skoro się zważy fakt, że banki nie narażone byłyby na żadne ryzyko, gdyż uzyskany na omówionych warunkach materjał pieniężny, znalazłby pełne ujście na łaknącym i pozbawionym środków obrotowych, rynku przemysłowym i handlowym.

Logiczną konsekwencją tej idei, jest udzielanie kredytów również wedle parytetu złotego. Zanim omówimy ich formę musimy zaznaczyć, że już obecnie od dłuższego czasu przemysł oraz wielki handel przeprowadza swe kalkulacje według podstawy złotej. Nie należy się więc bynajmniej obawiać by ulegalizowanie obrotu na podstawie pełnowartościowego pieniądza, będącego jedynie miarą wartości, gdyż środkiem wymiany pozostałaby nadal marka polska, mogło przyczynić się do przyspieszenia naturalnej i zdrowej tendencji zrównania się cen naszych z cenami światowymi. Proces ten odbywa się niezależnie od naszego współdziałania, w miarę jak produkcja wkracza na drogę przedwojennych warunków wytwórczości.

Powróćmy do form udzielania kredytów. Jasnem jest, że istnieją tutaj nieograniczone możliwości, skoro się zważy fakt, że nietylko odczuwa się brak kapitałów obrotowych, ale jeszcze w znaczniejszej mierze kapitałów inwestycyjnych. Nie ruszając dziedziny inwestycyjnej, zastanówmy się nad korzyściami dla ożywienia rynku kredytów obrotowych. Dla przemysłu naszego, znajdującego się stale w stadjum zaognionych stosunków w dziedzinie kredytów dyskontowych, możliwości znalezienia ujścia dla materjału dyskontowego jest jednym z pierwszorzędnych i kapitalnych warunków normalnej pracy i solidnej kalkulacji. Udzielanie sześćdziesięciodniowych i dłuższych kredytów wekslowych odbiorcom w wysokości niemniejszej niż 50 proc. transakcji, stało się regułą. Skoro zważymy fakt, że przemysłowiec żadną miarą nie może znaleźć ujścia dla poważnej części najbardziej pierwszorzędnego portfelu, to chorobliwe skutki tego stanu są oczywiste i jasne. Skoroby jednak banki dysponowały znaczniejszymi depozytami, któreby mogły być ściągnięte jedynie w omówiony sposób, to rynek nasz dyskontowy przybrałby bardziej normalne oblicze. Nawet przy obecnym stanie pieniężnego rynku, na tych warunkach polityka dyskontowa w bankach zataczaćby mogła o wiele bardziej szerokie kręgi. Skoro ministerstwo skarbu jest zdania, że obecne główne źródła kredytów dyskontowych, polska krajowa kasa pożyczkowa, nie może intenzywniej alimentować ani banków ani przemysłu, to nie pozostaje inne wyjście jak wcielenie w życie przedstawionej koncepcji. Tylko w ten sposób otworzymy niewyzyskane źródła pozbawionych twórczej inicjatywy gospodarczej, kapitałów znajdujących się u szerokich mas ludności. — Chodzi bowiem nie o wprowadzenie nakazu, ale jedynie o ulegalizowanie wspomnianych operacji finansowych. Jeżeli zaciąganie długów na złotej podstawie okaże się niebezpieczne i dla życia gospodarczego się nienadające, to praktyka nie będzie z tej możności korzystać.

Tymczasem jednak gnębi nas głód, który jedynie tą drogą bez dalszego zwiększania emisji, choćby tylko w celach kredytowych, może być zaspokojony.

Dr. Leszek Kirkien.

Tezy konferencji skarbowej.

WARSZAWA, 15 stycznia. — A. W. „Gazeta Wieczorna“ podaje brzmienie tez, uchwalonych na konferencji byłych ministrów skarbu.

Dział budżetowy obejmuje 16 tez:

1) podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych i prowadzenie ich na zasadach przedsiębiorstw prywatnych oraz dążenie do ich wydzierżawienia a nawet sprzedania;

2) odciążenie państwa drogą przekazania samorządom wielu dzisiejszych jego obowiązków, (np. drogi, szpitale, szkoły powszechne i t. d.),

3) zniesienie zbędnych władz i urzędów, ześrodkowanie organów administracji lokalnej w jeden urząd pod jednym zwierzchnikiem, należyte zredukowanie liczby funkcjonarjuszy państwowych;

4) dla prowadzenia akcji oszczędnościowej z większym rezultatem powołanie jednoosobowego organu, obdarzonego władzą natychmiast. egzekutywy;

5) zaniechanie nowych inwestycji,

6) znaczne zredukowanie wydatków wojskowych i bezwłoczne wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego;

7) wydzierżawienie monopolu tytoniowego;

8) stwierdzenie, że obecnych wydatków budżetowych nie zrównoważą żadne daniny publiczne;

9) podniesienie danin publicznych do stawek przedwojennych i zwiększenie stawek w miarę spadku marki,

10) powierzenie odrębnym organizacjom handlowego monopolu spirytusowego, podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki, rewizja taryfy celnej, utworzenie rady celnej, podniesienie sprawności władz skarbowych służby akcyzowej i uproszczenie opłat skarbowych;

11) utrzymanie progresji przy podatkach dochodowym i majątkowym;

12) stwierdzenie, że wykonanie tegorocznego budżetu będzie wymagało znacznego zwiększenia emisji;

13) wyodrębnienie wydatków inwestycyjnych;

15) do uzdrowienia budżetu nie można liczyć na pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne;

16) zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną.

Dział samorządowy żąda, aby usprawiedliwione niedobory komun pokrywane były dodatkami do podatków państwowych, a nie subsydjami skarbow.

Dział gospodarczy zawiera trzy tezy:

1) Przystosowanie szeregu ustaw do potrzeb gospodarczych (czas pracy, ochrona lokatorów, święta, reforma rolna;

2) regulowanie importu i eksportu drogą ceł i opłat.

3) zaniechanie akcji kredytowej z budżetu państwowego.

W dziale walutowym są trzy tezy:

1) Stabilizacja marki, możliwa dopiero po osiągnięciu równowagi budżetu;

2) przejście do nowej waluty jest dziś przedwczesne;

3) uzdrowienie waluty przez zmniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości, — zmniejszenie spożycia.

Dział ostatni o gwarancjach politycznych przewiduje konieczność ujęcia przyjętych tez w ustawę ramową i utworzenie rady naprawy skarbu dla uchwalenia ustaw szczegółowych.

Wiadomości gospodarcze.

——o——

NIE BĘDZIE BILONU.

A. W. — WARSZAWA, 15 bm. — „Kurjer Czerwony“ zaprzecza wiadomościom, jakoby miały się wkrótce ukazać w obiegu monety zdawkowe, wyrabiane z metalu. Niegdyś istniał istotnie projekt wypuszczenia drobnej monety metalowej obecnie jednak, wobec deprecjacji waluty, sprawa ta stała się zupełnie nieaktualną i narazie nie jest przedmiotem rozważań w minist rstwie skarbu.

DODATNIE WYNIKI EKSPLOATACJI PANSTWOWYCH KOPALNI WĘGLA.

A. W. — WARSZAWA, 15 stycznia W tych dniach wrócił z Paryża dyrektor departamentu spraw śląskich w ministerstwie przemysłu i handlu p. Kiedroń. Uczestniczył on w Paryżu w charakterze delegata rządu w posiedzeniu rady nadzorczej polskich kopalń rządowych na Górnym Śląsku.

Na porządku dziennym była sprawa tymczasowych wyników finansowych za pierwszy rok rachunkowy (do chwili objęcia kopalń śląskich przez Polskę), sprawy inwestycji oraz wprowadzenia marki polskiej na Górnym Śląsku.

Z przedłożonego sprawozdania okazało się, że wyniki finansowe za pierwszy rok są pomyślne, a ostateczne zestawienie dokonane będzie wkrótce.

W sprawie wprowadzenia marki polskiej uchwalono dołożyć starań do szybkiego zrealizowania tej kwestji. — Ze względu na możliwość pogorszenia się sytuacji na rynku węglowym, rozpatrywała rada kwestję należytego zorganizowania rynku wewnętrznego, oraz rynków zagranicznych, na wypadek, gdyby Niemcy odmówiły pobierania węgla w dotychczasowych ilościach. Wyznaczono również odpowiednie kredyty na budowę domków dla robotników kopalnianych. Budowa ma się rozpocząć niezwłocznie.

——o——

GIEŁDY.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Gotówka:

Dolary St. Zjednoczonych 22600—22700
Franki francuskie 1580—1585
Marki niemieckie 2.10—2.15

Czeki:

Dolary St Zjednoczonych 22700—22800
Franki belgijskie 1450—1460
Franki francuskie 1585—1595
Franki szwajcarskie 4320—4345
Funty nagielskie 106500—107000
Korony austrjackie 0.33—34
Korony czeskie 660—670
Marki niemieckie 2.00—2.05
Miljonówka 1750

CZARNA GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 23500—22500
Funty 106000—104500
Franki franc. 1600—1575
Franki belg. 1450—1430—1440
Franki szwajc. 4350—4340
Marki niem. 2.10—2.06
Wypłata na Berlin 2.05—2.00
Korony austr. 0.35—0.34
Wypłata na Wiedeń 0.34
Korony czesk. 650—647
Liry 1100
Leje rum. 125
Miljonówki 1800—1750

GIEŁDA WARSZAWSKA.

GOTÓWKA.

Dolary St. Zjedn. 22500—22650
Franki belg. 1430
Funty ang. 104500
Franki franc. 1575—1580
Marka niem. 2.12 i pół — 2.06

CZEKI.

Belgja 1450—1455
Berlin 2.05—2.00
Gdańsk 2.05—2.0[illegible]
Holandja 9550
Londyn 104500—106500
Nowy Jork 22400—22750
Paryż 1570—1585
Praga 647—665
Szwajcarja 4350—4325
4 i pół List. Z. Ziem. za 100 mk. 57.00—57.25
4 i pół List. Z. Ziem. za 100 rb. 27.25—26.25
Włochy 1100—1135
Miljonówka 1725

AKCJE.

Bank Dyskontowy 32000—31500
Bank Kredytowy 9500—10500
Bank Zw. Sp. Zar. 14000—12800
Cukier 522500
Węgiel 104750—105250
Modrzejów 70000
Zieliński 18650—18500
Starachowice 44000—41500
Parowozy 8500—8350
Borkowski 6600—6550
Żegluga 3100—3300
Nafta 5300—5400
Siła i światło 7000—6600—6650
Cegielski 76000—74000
Lenartowicz 5450—5750—5650
Łazy 45000—44000—44500
Bank Handlowy 37000
Bank Przem. Lwów 2850—2825
Bank Zachodni 38000
Firley 7600—7700
Lilpop 81000—79500
Karasiński 10000
Rudzki 37000—35750
Pocisk 4900—4950
Żyrardów 1400000—1375000
Jabłkowscy 16750—16500
Majewski 27500
Nobel 16400—16200
Wildt 18500—17500—17750
Zieleniewski 59000—58000
Kijewski 57000

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

GDAŃSK, 15 stycznia. Giełda urzędowa.
Warszawa 50.87—51.13;
Marka polska 50.62—50.88;
Nowy Jork 12.418.87—12.481.13;
Londyn 57.555.75—57.844.25;
Poznań taksamo jak Warszawa.
Holandja 4897.72—4922.28;

BERLIN, 15 stycznia. Giełda urzędowa. — Na początku zebrania notowano wyższe kursa niż na wczorajszej pogiełdzie. Wzmocniły się one jeszcze na pogiełdzie, której kursa objęte są nawiasami.

Warszawa 50 trzy czwarte;
Marka polska 50 jedna czwarta;
Nowy Jork 11.845.31—11.904.69;
Londyn 55.062—55.338 (66.000);
Paryż 815.95—820.05 (964 pół)
Praga (403)
Włochy 583.53—586.47;
Belgja 748.12—751.88;
Szwajcarja 2.224.42—2.235.58 (2.647 i pół.

ZURYCH, 15 stycznia. — (Zamknięcie). —
Warszawa, 0.02 pięć ósmych;
Nowy Jork 5.31;
Londyn 24.82;
Paryż 36.90;
Wiedeń 0.0075
Praga 15.20;
Włochy 26.50;
Budapeszt 0.20 i pół;
Sofja 3.55;
Holandja 210 i pół;
Bukareszt 3.00;
Berlin 0.004 trzy czwarte
Belgrad 5.30;

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

Łódź, dn. 15 stycznia.

Tendencja w dalszym ciągu mocna. Z powodu zwyżki cen bawełny przędza kształtuje się zwyżkowo. Dokonywano trasakcji w markach według parytetu dolarowego.

Prima. 20 pojed. 1.07 dol., 24 poj. 1.09 dol., 24 podw. skręt średni 1.17 dol., 32 pojed. 1.20 dol., 32 podw. skręt średni 1.27 dol., 40 pojed. 1.35 dol., 40 podw. skręt średni 1.45 dol.

155—1 TEATR „SCALA“ Cegielniana № 18.

Dziś, we wtorek 16.-I. g. 8 i pół. wieczór po cenach popularnych „MOTKE GANEW“ sztuka w 3-ch akt. z prologiem Sz. Asza.

Jutro w środę 17.-I. g. 8 i pół w. po raz ostatni „MAŁY MILJONER“ operetka w 3-ch aktach.

Czwartek d. 18.-I. g. 8 i pół wieczór PREMJERA! PREMJERA! „KRÓLOWA CYRKU“ operetka w 3-ch aktach.

BILETY nabywać można w kasie teatru.

Teatr „SCALA“ Cegielniana 18 157—1

ŚRODA 24 i CZWARTEK 25 bież. m. g. 8.15 wiecz.

Dwa występy

K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO

z udziałem artystów teatrów Polskiego i Małego w Warszawie pani SULIMY, STANISŁAWSKIEGO i in.

BANCO!

Komedja w 3-ch aktach (4-ch odsłonach) A. Saveira przekład Perzyńskiego, Reżyserował Jan Janusz.

BILETY do nabycia w cukierni W-go Komara róg Piotrkowskiej i Benedykta od 11—3 i od 5—9 wieczór.

Dobra Reklama 130—1

to dźwignia

dla HANDLU i PRZEMYSŁU

ORYGINALNE ogłoszenia umieszcza we wszystkich dziennikach ::

Dział Ogłoszeń i Reklam przy Biurze Informacji Prasowych

ŁÓDŹ, Cegielniana 40. „BIP“ ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

The Carter Bobbins, Ltd.

Manchester Anglja

Najlepsze narzędzia stalowe

Specjalność:

świdry 104—1

i piły obrotowe.

Fabryka egzystuje od r. 1846. Fabryka egzystuje od r. 1846.

OBWIESZCZENIE.

Województwo Łódzkie zawiadomiło w dniu 27 grudnia 1922 roku L. S. M. 2475|II|9, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 15 grudnia 1922 roku za № S. M. 6378 zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 12 października 1922 roku o podwyższenie podatku od psów, który, poczynając od roku 1923, wynosi rocznie:

zwykły podatek	mk. 10.000.—
podatek od. psa myśliwskiego. . . .	„ 20.000.—
a za każdego następnego psa myśliwskiego	„ 25.000.—
podatek od psa łańcuchowego . . .	„ 5.000.—

158—1

MAGISTRAT M. ŁODZI
Prezydent
(—) RŻEWSKI.

Łódź, dn. 9 stycznia 1923 roku.

Kto pragnie nawiązać korzystne stosunki handlowe

z Anglją i kolonjami

winien postarać się o to, aby tranzakcje jego były dokonywane

przez

UNION BANK of MANCHESTER, Ltd.

który jest członkiem grupy banków „BARCLEYS“

Biuro główne: York Steet, Manchester

140 filji bankowych.

Kapitał zakładowy i rezerwowy Ł. 29.000.000.

106—1

Dwie sale fabryczne

niedaleko centrum miasta — wysokość conajmniej 4 metry — poszukiwane. Oferty sub. „Litografja“ do administracji „Republiki“.

Wykwintna konfekcja damska

Palta
Suknie
Bluski
Spódniczki
Fartuchy
Bielizna

„Wulka“

Łódź, Piotrkowska 175.

Ceny b. przystępne. 44—9

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 92—1

TANIA WYSPRZEDAŻ bielizny trykotowej i wielki wybór BLUZEK poleca STELZNER i WEBER Łódź, Piotrkowska 141. 121—13

OSZCZĘDZA, ten kto się udaje :— do firmy —:

„WYGODA“

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska № 228.

DAJEMY NA RATY

wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ towary łokciowe i galanteryjne oraz obuwie męskie i damskie w wielkim wyborze, wszelkie obstalunki wykonywujemy solidnie we własnej pracowni w ciągu 4-ch dni.

ŻADNEJ FILJI NIE POSIADAMY.

MAGAZYN OBUWIA

J. DĘBSKI

6-go Sierpnia (Benedykta) 20.

poleca najnowsze fasony najlepszych skór krajowych i zagranicznych.

OBUWIE: damskie, męskie i dziecinne po cenach bardzo przystępnych. 11—10

Zakład Optyczno-Elektrot. SZYMONA URBACHA ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 33.

Poleca wszelkie artykuły w zakres optyki, chirurgji i elektrotechniki wchodzące. 14—1

Ceny przystępne.

Dr. medycyny

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, lecz. szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 34—2

Lekarz-dentysta

B. Liskier-Męczyńska

PIOTRKOWSKA № 61. przyjmuje 10—1 i 3—6. 136—1

Ogłoszenia drobne:

POMOCNICA buchaltera, biuralistka, władająca polskim, niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Of. sub „O. O.“ do adm. „Republiki“. 144-1

ZAGINĄŁ dowód osobisty wydany w Łodzi i karta powołania na imię Adolf Zduniak. 149—1

ZAGUBIONO WEKSLE: 1) na mk. 500,000, płatny 15 lutego w Ozorkowie, wystaw. przez Lipmana Szulca (żydowski podpis) na zlecenie L. L. Ickowicza.

2) na Mk. 100,000, płatny 20 stycznia w Lipnie wystaw. przez C. Zielaka na zlecenie L. Zielak Żyro Sz. Szulca. Niniejsze weksle unieważniam Sz. H. Szumraj (Ozorków) 153—2

JAKUBOWICZOWI Leonowi zaginęło „Tymczasowe zaświadczenie demob.“ wydane przez Kadrę Baonu Zapas: 17 p.p. 154—3

ZGUBIONO weksel na sumę Mk. 500.000 który został w dniu 15 stycznia r. b. zapłacony wyst. B-cia Sz. i M. Wiener, podp. M. Wiener, płatny 13. I. 1923 r. na zlecenie Sz. Gokel i Oleszkowski, Białystok Weksel ten został unieważniony. 162—1

Zaginął dowód osobisty Stanisławy Zach wydany w gminie Studziennej. 142-1

Kupujcie 8% pożyczkę złotą.

Prenumerata: w Łodzi mk. 4500 i odnosz. do domu 300 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 5000 miesięcznie. Zagraniczna mk. 6000 miesiecznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 250 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: w tekscie 720 mk., po tekście 540 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). NEKROLOGI: 480 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szp.). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 35.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagran. o 100 proc. drożej od miejscow. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada